DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dzienne; 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10-lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, środa 19 lipca 1933 Nr. 162

Po przelocie nad Atlantykiem

Straszliwa katastrofa samolotu litewskiego w Brandenburgji

Berlin 18 7 (PAT). Wczoraj rano lotnicy litewscy, o których przez dłuższy czas brak było wszelkich wiadomości ulegli katastrofie w okolicy Soldin (Myślibórz, w Brandenburgji, regencji frankfurckiej). Samolot „Lituanica" spadł na las sosnowy i rozbił się.

Berlin 18 7 (PAT). Pierwsza wiadomość o katastrofie, jakiej ulegli lotnicy litewscy kpt. Darius i por. Stanley Girenas oraz towarzyszący im Wiktor Yesgleitas nadeszła do Berlina około godziny 11.

Poselstwo litewskie w Berlinie otrzymało pierwsze wiadomość o znalezieniu trzech trupów oficerów litewskich pod Myśliborzem.

Katastrofa wydarzyła się około godziny 2 nad ranem. Po otrzymaniu pierwszej wiadomości w Berlinie na miejsce wypadku udali się niezwłocznie przedstawiciele poselstwa litewskiego wraz z przedstawicielami władz niemieckich. Oględziny dokonane na miejscu stwierdziły tożsamość zwłok odnalezionych wśród szczątków rozbitego samolotu.

Berlin 18 7 (PAT). W uzupełnieniu szczegółów o katastrofie jakiej ulegli lotnicy litewscy jak można wnosić z zeznań okolicznych włościan, którzy słyszeli odgłos motoru, samolotu który najwidoczniej obniżył swój lot, zbłądziwszy z właściwej drogi, „Lituanica" musiała zawadzić skrzydłem o przydrożne drzewa, rozbijając się doszczętnie.

Zwłoki są w okropny sposób zmasakrowane i zniekształcone do niepoznania.

Bezpośrednich świadków katastrofy nie było. Trzask rozbijającego się o drzewa samolotu usłyszał pewien włościanin ze wsi Kuthamm Katastrofa nastąpiła o godzinie 2 w pobliżu jego zagrody. Wobec jednak burzliwej pogody i ulewnego deszczu włościanin ów dopiero nad ranem wyszedł na pole i dostrzegł strzaskany aparat. Z pod jego szczątków wydobyto 3 trupy. O wypadku niezwłocznie zawiadomiono policję, która przy zabitych znalazła dokumenty, stwierdzające ich tożsamość.

Berlin, 18. 7. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że z pod szczątków samolotu „Lituanica" wydobyto tylko dwa trupy, nie zaś jak błędnie początkowo informowano trzy. Wiktor Yesglaites, który miał również uczestniczyć w locie wycofał się w ostatniej chwili z wyprawy i pozostał w Nowym Jorku.

* * *

Berlin, 18. 7. (PAT). W związku z wiadomością o katastrofie lotniczej pod Myśliborzem w Nowej Marchji, w której straciło życie po dokonaniu przelotu przez Atlantyk trzech lotników litewskich, poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie dr. Wysocki złożył kondolencję tutejszemu posłowi litewskiemu p. Szaulisowi.

Post leci nad bezmiarami Syberji

Lotnik niemiecki wystartował z Moskwy do Nowosybirska

Moskwa, 18. 7. (Pat). Willy Post wylądował w Moskwie o godz. 14 min. 20 według czasu moskiewskiego

Moskwa, 18. 7. (Pat) Lotnik niemiecki Post, w rozmowie z dziennikarzami po przybyciu do Moskwy, oświadczył, że nie jest wcale znużony. Czuje się świetnie i po 2-godzinnym postoju zamierza udać się w dalszą drogę w kierunku Nowosybirska.

W drodze z Królewca Post zboczył z drogi w kierunku Witebska. Lądowanie w Królewcu lotnik tłumaczy nieznacznym defektem aparatu, oraz utraconą orjentacją.

Lekarz, który zbadał Posta niezwłocznie po wylądowaniu stwierdził, że stan lotnika jest najzupełniej zadowalający. Pewne zmęczenie i przeczulenie wykazało jedynie jedno oko lotnika, na które lekarz przyłożył kompres.

O godz. 17,12 według czasu moskiewskiego Post wystartował w dalszą drogę, żegnany przez licznie zgromadzonych na lotnisku dziennikarzy i lotników sowieckich, oraz pracowników cywilnych powietrznej floty sowieckiej.

Lotnicy sowieccy dziś wylądują w Warszawie

w locie gwiaździstym do Moskwy

Warszawa 18 7 (PAT). Dziś we wtorek o godzinie 14.30 na lotnisku warszawskiem na Okęciu oczekiwany jest przylot dwóch samolotów sowieckich, które biorą udział w locie gwiaździstym do Moskwy. Załogę jednego z samolotów stanowią dowódca sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego Ingaunis oraz obserwator inż. Mienzinow. Samolot ten zatrzyma się na krótko we Lwowie, skąd odleci do Warszawy. Drugi samolot, którego załogę stanowią dowódca brygady lotniczej Turzański, oraz obserwator inż Pawlow przyleci do Warszawy przelatując nad Wilnem, gdzie jednak lądować nie będzie. Oba samoloty sowieckie wystartowały z Moskwy około godziny 4 nad ranem. W drodze powrotnej pierwszy samolot lecieć będzie do Moskwy przez Lidę, Witebsk, drugi zaś wróci do Moskwy przez Brześć Litewski i Homel.

Lotnicy sowieccy będą gośćmi polskich władz lotniczych. Przylot ich jest rewizytą, jaką składa lotnictwo sowieckie w związku z niedawnym lotem kpt. Bajana i kpt. Dudzińskiego nad Rosją.

Tragiczna śmierć księdza-motocyklisty pod Bydgoszczą

Onegdaj około godz. 10-tej wieczorem zdarzył się pod Bydgoszczą, na odcinku szosy pomiędzy Nową Wielką Wsią a Chmielnikami straszny wypadek motocyklowy, w rezultacie którego zginął tragiczną śmiercią motocyklista-ksiądz Bernard Rygielski z Łodzi. Przyczyną wypadku była pewna chłopska furmanka, która zatarasowała drogę.

Księdza Rygielskiego, po opatrzeniu na miejscu odstawiono do Szpitala Djakonisek w Bydgoszczy, jednak nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł. Ordynujący w Szpitalu lekarz stwierdził już tylko zgon.

W dniu wczorajszym, specjalna komisja sądowo lekarska dokonała w Szpitalu Djakonisek oględzin zwłok.

Ponadto w wypadku kontuzjowany został brat ś. p. ks. Rygielskiego, który jechał na tylnem siedzeniu motocyklu.

Zmarły ks. Rygielski liczył 29 lat.

W związku z tragicznym wypadkiem ks. Rygielskiego, władze policyjne przeprowadzają energiczne dochodzenia, mające ustalić kto ponosi winę nieszczęścia.

Nowe możliwości pożyczkowe w Londynie

Przed elektryfikacją kolei Warszawa — Radom?

(o) Londyn, 18. 7. (Tel. wł.). Parafowana przed 2 tygodniami umowa o pożyczce elektrycznej dla kolei polskich ma być podpisana jeszcze w bieżącym tygodniu. Wiceminister Koc, który wrócił do Londynu, po kilkudniowym zaledwie pobycie w Warszawie, otrzymał pełnomocnictwa do zawarcia definitywnego układu pożyczkowego.

Jak słychać pożyczka elektryczna nie wyczerpuje możliwości pożyczkowych na rynku londyńskim. Mówi się o zainteresowaniu angielskich kół finansowych budującą się koleją Warszawa — Radom. Na wypadek pozytywnego załatwienia i tej kwestji, kolej ta byłaby zelektryfikowana.

Nowe ulgi podatkowe uchwalił Komitet Ekonomiczny Ministrów

(o) Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). W związku z ostatniem posiedzeniem Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem powzięto szereg uchwał, w sprawie zaległości podatkowych, dowiadujemy się, że spłata zaległości powstałych do dn. 1. 10. 1931 z tytułu zobowiązań publiczno-prawnych płatnika zostaje rozłożona na raty. Spłata zaległości, które będą mogły być zabezpieczone hipotecznie rozłożone będą na 10 lat, przyczem spłata zacząć się winna w r. 1935; spłata zaległości bez zabezpieczenia hipotecznego rozłożona została na lat 3. Oprocentowanie zaległości wynosić będzie dla zaległości zahipotekowanych 4 i pół procent, dla niezahipotekowanych 6 procent.

Pozatem z ważniejszych postanowień omówiono na Komitecie Ekonomicznym wymienić należy dalsze ulgi dla płatników, którzy płacą zaległości w terminach ustalonych przez władze skarbowe. Tym płatnikom postanowiono zbonifikować odsetki za zwłokę od wspomnianych zaległości za okres czasu do 1. 9. rb.

Długi zagraniczne Polski

(o) Warszawa, 18. 7. (Tel wł.). Wedle zestawienia ogłoszonego przez Bank Polski, długi zagraniczne Polski wynoszą: 4.7 miljona funtów szterlingów wobec Anglji i 200 miljonów dol. wobec Ameryki.

P. Premjer w Gdyni dokonał inspekcji portu

Wczoraj rano p. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz odbył inspekcję portu, zwiedził urządzenia portowe, budowę magazynu tranzytowego i wiadukt przy ul. Portowej.

Po zwiedzeniu portu od strony lądu p. Premjer objechał port na motorówce.

P. Premjerowi towarzyszył minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, wicemin. Lechnicki, naczelnik wydziału żeglugowego Min. Przemysłu i Handlu Rostkowski, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski i in.

Po południu p. Premjer i towarzyszące mu osoby udały się statkiem „Gdańsk" na Hel. W godzinach wieczornych p. Premjer wyjechał do Kartuz.

Minister Rolnictwa na Pomorzu wizytuje nadleśnictwa państwowe

Wczoraj przybył do Bydgoszczy z Warszawy p. minister rolnictwa Nakoniecznikow-Klukowski w towarzystwie dyrektora Loreta oraz dyrektora lasów państwwych z Poznania p. Lorkiewicza, jak również i dyrektora Zagórskiego z Torunia. W Bydgoszczy p. minister udał się z dworca do nadleśnictwa Jachcice — poczem zwiedził nadleśnictwo Świt, Rytel i Kartuzy na Pomorzu.

Minister Zarzycki przybył do Jastarni

W sobotę wieczorem przybył do Gdyni, poczem wyjechał na odpoczynek do Jastarni Minister Handlu i Przemysłu dr. Zarzycki. Wczoraj p. minister Zarzycki spotkał się z p. premjerem Jędrzejewiczem.

Poseł rumuński Cadere w Gdyni

W niedzielę po południu przyjechał do Gdyni samochodem z Warszawy minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunji p. Cadere w towarzystwie attache wojskowego i radcy handlowego poselstwa. Minister Cadere w dniu wczorajszym zwiedził dokładnie wszystkie nowoczesne urządzenia portowe i złożył kilka wizyt oficjalnych.

Obóz czeski na Jastrzębiej Górze

(o) Do Jastrzębiej Góry przybyła wycieczka młodzieży szkolnej z Czechosłowacji, składająca się ze 100 uczniów gimnazjalnych. Wycieczka rozłożyła się obozem w pobliżu Jastrzębiej Góry, gdzie zamierza zabawić przez czas dłuższy.

Komandorja „Polonja Restituta" na piersiach profesora Kumanieckiego w Krakowie

Kraków 18 7 (PAT). Wczoraj w południe wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski w otoczeniu rektora uniwersytetu Jagiellońskiego profesora Kutrzeby prezydenta miasta dr. Kaplickiego, dziekana wydziału prawnego uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dziurzyńskiego — oraz dziekana wydziału medycznego Rutkowskiego dokonał dekoracji komandorją z gwiazdą orderu Polonia Restituta byłego ministra i kilkakrotnego dziekana wydziału prawa uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego.

Uroczysty akt dekoracji zasłużonego uczonego odbył się w klinice chirurgicznej uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie profesor Kumaniecki przebywa od kilku dni złożony chorobą.

Wykonywanie programu państwowego

Świadomość społeczeństwa krystalizuje się coraz wyraźniej

Pamiętamy wszyscy, jak to przez szereg lat po przewrocie majowym każdy mówca lewicowej i prawicowej opozycji, stojąc na trybunie sejmowej, grzmiał w stronę obozu, który po siedmiu latach bezowocnych przeróżnych koalicyj międzypartyjnych wziął na siebie odpowiedzialność za losy państwa:

Program! Jaki program? Chcemy, byście ujawnili program!

Postulat ten płynął właśnie z mentalności partyjnej, każda bowiem z partyj szczyciła się pięknym programem, obliczonym na zachęcenie wyborców. Istniało więc kilka, czy nawet **kilkanaście „programów“**, z których jeden kłócił się z drugim, a które sprowadzić do wspólnego mianownika było niepodobieństwem Chyba, że właśnie przymykano oczy na „programy“, klecąc koalicję prawicowo-centrowo-lewicowe...

Mimo to, po maju 1926 rozlegały się w sejmie wciąż głosy, skierowane do obozu rządzącego, a domagające się, by także „sanacja“ ogłosiła swój program. Opozycja żywiła nadzieję, że przecież jej programy będą piękniejsze, dużo bardziej obiecujące, bo obecnie rządzące stronnictwo nie lubi obiecywać.

Jakże więc przedstawia się sprawa programu rządzenia państwem?

Programu państwowego nie układa się z dnia na dzień i nie formułuje się go w paragrafach i nie zestawia w kolumnach od „a“ do „z“. Program państwowy to dzieło pewnej ciągłości, to narastanie pewnych myśli przewodnich i idei kierowniczych w więź tradycji. Mówimy np. o programie Jagiellonów lub o programie Stefana Batorego. Ale zaprawdę żaden z dynastji Jagiellonów czy też genjalny Węgier nie zasiadł do stołu i nie opracował „programu“. Natomiast ci wielcy działacze państwowi posiadali szereg **przewodnich idei**, które realizowali w życiu państwa — i to właśnie było działaniem programowem.

Nie inaczej sprawa przedstawia się obecnie, gdy z perspektywy ostatnich siedmiu lat możemy ocenić wyniki **programowego działania rządu** i popierającego go obozu większości parlamentarnej.

Dlatego też, ilekroć w sejmie czy to z ław prawicy, czy lewicy natarczywie domagano się ujawnienia programu — zgodnie z istotnym stanem rzeczy mógł rząd, czy też przedstawiciel Bloku Bezpartyjnego oświadczyć:

— Program mamy i program swój realizujemy!

Bo fakt ten dziś stwierdzić możemy, jeśli spojrzymy choćby na dwa odcinki naszego życia państwowego: **gospodarczy i polityki zagranicznej.** To, co zostało przepracowane w ostatnich siedmiu latach na tych obu odcinkach, rezultaty tej pracy — to są właśnie **dowody programowej akcji...**

A nawet więcej: jeśli weźmiemy pod szkiełko krytyki dzieje wskrzeszonej przed 15-tu laty do własnego bytu Polski, to dostrzeżemy niechybnie, że przewodnia linja, że programowa, systematyczna, jednolita działalność kształtować się poczyna dopiero **od r. 1926** — a te lata, które poprzedziły przewrót majowy, były kłębowiskiem pokłóconych, nieskoordynowanych ruchów i wahań **we wszystkich dziedzinach polityki państwowej.**

Prowadzimy więc dopiero od lat siedmiu **konsekwentną politykę pokojową** w stosunku do wszystkich sąsiadów. Czyż mamy dowodzić, jak wybitne rezultaty koronują ten program? Czy nie są one widoczne dla wszystkich? Czyż w stosunku do naszego wschodniego sąsiada nie wydało to programowe działanie tego nadzwyczajnego rezultatu, że dziś prócz paktu o nieagresji, **mamy pakt 8-iu** gwarantujący naprawdę pokój? A w stosunku do zachodniego sąsiada **czyż nie** widzimy od szeregu lat konsekwentnej programowej polityki uniezależnionej zupełnie od ewolucji wewnętrznej, **zachodzącej w Niemczech, a śmiało wiodącej do jedynie możliwej postawy, którą min.** Beck ujął w ramy oświadczenia **że linja polskiej polityki będzie identycznie tą samą, jaką wobec Polski będzie prowadził Berlin.**

Albo weźmy inny odcinek. **Nasz dostęp do morza, rozbudowa naszej floty, naszych urządzeń portowych, linja polityki w stosunku do Gdańska — wszystko** to datuje się od siedmiu lat, a jak pocieszające wydało rezultaty, chyba wszyscy jesteśmy świadkami i to świadkami, przejętymi radością i dumą.

A czyż cała nasza polityka sojuszów — nasz stosunek do Francji, Rumunji, nasz rosnący wciąż **autorytet nad Bałtykiem, nasze dominujące stanowisko w Bloku Państw Rolniczych** — czyż nie są to przejawy świadomej swej godności i niewzruszalnej w swych celach polityki programowej?

Przeżywamy lata, w których dokonuje się właśnie proces, który nazwać moglibyśmy **upowszechnianiem programu państwowego.** Coraz głębiej bowiem przenika w świadomość społeczeństwa szereg tez i zasad naczelnych i coraz powszechniejsze staje się **zrozumienie tych linij kierunkowych**, które w ostatnich siedmiu latach realizują nasze władze w **dziedzinie politycznej, kulturalnej, społecznej, gospodarczej.**

Ale poza tym procesem narastania uświadomienia w najszerszych warstwach społeczeństwa, że Polska rządzi się już nie wedle przygodnych i wciąż zmiennych kryterjów, a wedle dobrze zrozumianego i z całą konsekwencją stosowanego **programu państwowego** — mamy również i bardzo ważne odczucie, które promieniuje wgłąb i wszerz społeczeństwa, że przy tej realizacji programu oprzeć się możemy o siłę fizyczną, o miernik tej niezawodnej siły, jakim **jest nasza armja.**

Bo zaprawdę nie wystarczy mieć mądry, zwarty program, nie wystarczy krystalizacja myśli państwowej w szeregu programowych wytycznych. Trzeba mieć również **i silny instrument wykonawczy**, który byłby rękojmią, że **wykonywanie programu państwowego nie może w żadnym wypadku być narażone na szwank i zaznać przeszkody z niczyjej strony.**

Tę rękojmię daje nam zarówno nasz aparat administracyjny na wewnątrz, jak i nasza siła zbrojna w stosunku do czynników zewnętrznych.

I dlatego to zarówno wykonywanie programu państwowego jak i upowszechnienie go wobec własnego społeczeństwa — dokonuje się obecnie u nas **z całą powagą i żelazną konsekwencją.**

Złoty w Holandji

Przyłączenie się Polski do bloku państw o walucie złotej na konferencji londyńskiej odbiło się silnem echem w Holandji. Bezpośrednim skutkiem tego faktu jest między innemi decyzja Banku Rotterdamskiego przystąpienia niezwłocznie do notowań złotego we wszystkich wydawnictwach tego Banku.

5000 dzieci polskich z zagranicy na kolonjach w kraju

Na kolonje Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przybędą w roku bieżącym również dzieci polskie z emigracji we Francji w liczbie 120.

Grupa tych dzieci przybędzie na kolonje do kraju na sierpień. Obecnie na kolonjach Towarzystwa znajduje się około 5000 dzieci, w tem znaczna liczba dzieci polskich ze Śląska Opolskiego i z Prus Wschodnich.



Dziś upał i susza jutro już może chłodno i dżdżysto — dlatego też i w lecie nie należy pozostawać bez tabletek Aspiriny. Istnieje tylko jedna ASPIRINA!

Do nabycia we wszystkich aptekach. BAYER

„Straż Przednia“ nad morzem

Kazanie Ks. Biskupa Okoniewskiego na uroczystości gdyńskiej

W czasie uroczystości „Straży Przedniej“ w Gdyni podniosłe kazanie do licznie zgromadzonych zastępów młodzieży wygłosił J. E. Ks. Biskup Okoniewski, mówiąc co następuje:

„W dziedzinie ducha dokonuje się obecnie **podbój świata.** Nie słychać coprawda szczęku broni, nie rozlegają się detonacje armatnie, nie szybują samoloty z trującemi gazami. Niemniej **wre walka zacięta o ideały.** Broń zastępuje w niej dialektyka. Walka toczy się nieubłagana idą armje duchowe ze sztandarami, na których wypisano ich hasła. Niezawsze są one idealne, nieraz bardzo przyziemne. A kiedy chodzi o przyszłość, która z tych walk, tego chaosu myśli i dążeń ma się wyłonić, trzeba **odważnie wystąpić w obronie ideałów prawdziwych. Nie na to przelewały u nas pokolenia dawniejsze krew o wolność.** Nie na to podjęły pokolenia gigantyczne wysiłki o jej utrzymanie, żeby **w bezpłodnych dyskusjach i rozbieżnościach tę wolność osłabiać, ale na to, żeby ją przekazać, jako zwycięską podwalinę przyszłości, na której ona zbuduje granitowy gmach mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej.** W jego obrębie rozwinie się z przebogatego podłoża uzdolniona natura polska, oparta o odwieczne zasady chrześcijańskie, które stawiły czoło wszelkim zakusom odgrzewanego hedonizmu czy stoicyzmu. Tej walki o ideały, jesteś, **młodzieży droga, strażą przednią.** Aby w tym pochodzie nie zbłądzić, musisz się niemi jaknajszybciej przejąć, przejąć się duchem chrześcijańskim, przejąć się duchem narodowym, zespolić te dwa czynniki i mieć tę szlachetną ambicję, aby zespolonym tym ideałom torować drogę. Bądź wierną swoim ideałom, dotrzymaj ślubowania, które złożysz. Składasz je w **obliczu Majestatu Polski, w ręce Najwyższego Włodarza.** Składasz w obliczu morza tak bezbrzeżnego, tak rozlewnego, tak chłonącego światło, jak bezbrzeżną i rozległą i chłonącą światło jest twoja natura. **Niech Ci błogosławi Bóg w twych poczynaniach i prowadzi do wielkich, trwałych celów. Amen“.**

Po kazaniu i poświęceniu sztandaru „Straży Przedniej“ kandydaci na członków złożyli następujące ślubowanie:

„W imię prawa naczelnego, dobra, honoru i potęgi państwa Polski uznaję, iż **praca jest źródłem wszelkich wartości, że karność i dyscyplina jest podstawą każdego zorganizowanego działania, że odpowiedzialność jest warunkiem twórczej i rzetelnej postawy obywatela, że braterstwo jest istotą współżycia zbiorowego i ślubuję, że prawdy te będą drogowskazem życia mego w służbie dla państwa“.**

To ślubowanie złożyła również cała kolonja „Straży Przedniej“. Rotę przysięgi zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

P. Premjer o „Straży Przedniej“

„Gazeta Polska“ w dniu święta „Straży Przedniej“ zamieściła poniższe słowa p. premjera Jędrzejewicza, mówiące o zadaniach i celach „Straży Przedniej“.

„Przy rozbudowywaniu podstaw wychowania obywatelsko - państwowego wysunęła się konieczność powołania do życia organizacji starszej młodzieży szkół średnich, której zadaniem byłoby wdrożenie tej młodzieży **do konkretnej realizacyjnej pracy państwowo - społecznej.** Praca ta, stanowiąca z punktu widzenia wychowawczego **niezbędne uzupełnienie roboty ściśle szkolnej,** wykonywana i kierowana przez samą młodzież, przygotować ją winna do **ochotnego, samorzutnego i samodzielnego wypełniania obowiązków i roli, jakich Państwo od swej elity intelektualnej będzie musiało wymagać.**

W ten sposób powstała „Straż Przednia“ i takie ma cele na widoku. Roczne doświadczenie pozwala mi stwierdzić ku wielkiemu zadowoleniu, że **organizacja ta wzięła należyty kierunek w swej działalności i że** w ścisłem współdziałaniu z drugą wielką **organizacją młodzieży — harcerstwem — wypełni z korzyścią dla Państwa i Narodu swoje zadania“.**

Pomorski apel polskich wydawców

w prasie zagranicznej

Wobec stałego wzmagania się w prasie zagranicznej wrogiej nam propagandy w sprawie Pomorza, Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwróciła się w ubiegłym miesiącu z obszernie umotywowanym apelem w tej kwestji do zagranicznej organizacyj wydawców. Apel był rozesłany w ilości około **1.500 egzemplarzy** w **językach: polskich, francuskim i angielskim.**

Wiadomości, napływające obecnie do Związku Wydawców do Warszawy, wskazują, iż powyższa akcja daje **rezultaty pozytywne.**

W ostatnich dniach apel wydawców polskich był przedmiotem rozważań Zarządu Związku Wydawców Prasy Paryskiej; uchwalono zalecić członkom Związku **zużytkowanie treści apelu**; prezes Związku Paryskiego p. Leon Bailby powiadomił o tem oficjalnie Związek Polski.

W Belgji wezwanie polskich wydawców było przedmiotem rozważań na ogólnem zebraniu wydawców pism belgijskich, w wyniku czego **szereg pism belgijskich** z „Libre Belgique“ na czele opublikowało zasadnicze ustępy z tego memorjału o Pomorzu.

Według informacji poselstwa polskiego w Hadze apel ukazał się we wszystkich większych **dziennikach z Amsterdamu, Hagi i Rotterdamu z „De Massbode“** i „Haagsche Courant“ na czele. Żywcem echem odezwał się apel w Rumunji, gdzie w pierwszym rzędzie zużytkował go bukaresztеński „Universul“. Również szereg dzienników węgierskich wydrukowało polskie wezwanie.

Z Łotwy donoszą, iż głos polski w sprawie Pomorza znalazł gościnę na łamach „Siewodnia“ oraz dziennika „Łatwija“.

16 wieców poselskich w Małopolsce

Na wiecach manifestowano w obronie Pomorza

Z inicjatywy BBWR we Lwowie odbyło się 16 wieców poselskich w powiatach: jarosławskim (12) brzozowskim (3) przemyskim (1). — Ludność z zainteresowaniem wysłuchała referatów poselskich o pracach rządu Sejmu i Bezpartyjnego Bloku. W dyskusji zabrali również głos i opozycjoniści, którzy w sposób rzeczowy wyrażali swój pogląd na sprawy polityczne i gospodarcze kraju.

W gminie Adamówka (pow. jarosławski) przemawiał ks poseł Józef Jaworski, który w wyczerpującym referacie poruszył sprawę znaczenia dla Państwa siły zbrojnej, **omówił stan gospodarczy kraju, wskazał na znaczenie morza dla Polski, wzywał naród polski i ruski do** zjednoczenia w jedną siłę i do wspólnej pracy dla dobra Państwa. W dyskusji zabrał głos m. in. jeden z przedstawicieli opozycji, który domagał się zniesienia karteli, dalszego obniżenia cen artykułów monopolowych, usunięcia obcokrajowców, właścicieli kopalń węgla, nafty, fabryk oraz dalszej obrony rolnictwa. Zebranie zakończyło się uchwaleniem rezolucji, w której wyrażono przekonanie, że rząd obecny ma możność podołania wszystkim poruszonym zagadnieniom. Zebrani wyrazili również przekonanie że Pomorze wraz z Gdynią nie będą odebrane **Polsce i w razie potrzeby będą go bronili do ostatniej kropli krwi**

Pomorze na „Jamboree“

Na żywej mapie Polski granic Pomorza strzec będą harcerze pomorscy

Już za kilkanaście dni nastąpi otwarcie 5-go wszechświatowego zlotu skautów t. zw.. „Jamboree“ w Gödöllö pod Budapesztem, na który zjadą się reprezentacje skautowe wszystkich krajów naszej kuli ziemskiej w imponującej liczbie 35.000 uczestników. W wyprawie polskiej weźmie udział około **1500 harcerzy.** Pomorze wysyła **drużynę 35 harcerzy,** reprezentujących wszystkie środowiska naszego województwa.

W skład komendy wyprawy drużyny pomorskiej wchodzą: harcmistrz W. Sieradzki, kdt. wyprawy — harcm. J. Kowalski, oboźny, harcm. J. Żuchowski, kierownik pokazów i śpiewu, harcm. H. Kossakowski, kierownik propagandy i prasy, phm. T. Maciejewski, kwatermistrz.

Pozatem w skład komendy wejdzie z urzędu jeden z księży - harcerzy. Punktem zbornym harcerzy pomorskich jest Toruń; stąd nastąpi w dniu 26 bm. wyjazd do Nowego Sącza na trzydniowy obóz „próbny“.

Tegoroczne „Jamboree“, tak jak ostatnie w 1929 r. w Anglji nie będzie miało za zadanie walkę o zdobycie rekordów z techniki harcerskiej i sportu, lecz wykazać ma dorobek organizacyjny skautingu w ostatniem czteroleciu, a przedewszystkiem przyczynić się musi do zbratania się młodzieży skautowej całego świata. Największą atrakcją „Jamboree“ będą występy regjonalne **skautów poszczególnych krajów.**

Wyprawa polska przygotowuje kilka efektownych pokazów, między in. harcerze polscy wystawią na olbrzymiej arenie **żywą mapę Polski w strojach narodowych.** Granice **Pomorza obstawią hercerze pomorscy w strojach kaszubskich, rybackich i marynarskich.** Na sygnał mapa się zwinie i wszyscy z okrzykiem podążą ku morzu, jako do okna na świat. Oberek zakończy ten żywy i barwny popis.

Na tegorocznem „Jamboree“ harcerstwo pomorskie na pierwszy plan wysuwa się kwestja propagandy **Pomorza i morza polskiego.** W obozie drużyny pomorskiej stanie wzorowo urządzona świetlica, w której mieścić się będą wielkie tablice propagandowe, ilustrujące **prawa Polski do odwiecznie polskiego Pomorza.** Napisy na tych tablicach będą w **języku polskim, francuskim, angielskim i węgierskim.** Prócz tego w świetlicy znajdą pomieszczenie wyroby **przemysłu ludowego** — jak: hafty i ceramika kaszubska, fotografje krajobrazu pomorskiego i wybrzeża morskiego oraz Gdyni, fotografje miasta Torunia, wielka mapa plastyczna Pomorza, broszurki i pocztówki propagandowe itd. Harcerze pomorscy wystąpią pozatem z tańcami kaszubskiemi w strojach regjonalnych i odśpiewają kilka pieśni ludowych. Między innemi odśpiewają hymn **Pomorza** — Nowowiejskiego na cztery głosy.

Świetlica pomorska w Gödöllö

Już na wszechsłowiańskim zlocie w Pradze uznano świetlicę pomorską, jako najlepiej urządzoną i jako wybitnie propagandową. Pomorze **było na ustach wszystkich.** Przez świetlicę pomorską przesunęły się wówczas niezliczone tłumy publiczności, a wśród nich prawie wszyscy dygnitarze rządu czeskiego i przedstawiciele obcych państw. Praca ta oddała sprawie naszej olbrzymie usługi propagandowe. Na tegorocznem „Jamboree“ w Gödöllö inaczej być nie może i tam świetlica pomorska zadanie swoje spełnić musi całkowicie. Specjalnie wyszkoleni przewodnicy udzielać będą fachowych informacyj, a każdy, kto przejdzie przez świetlicę pomorską, ten z niej wyjdzie uświadomiony, że Pomorze było i jest ziemią polską i że taką pozostanie po wsze czasy.


Systematyczne pielęgnowanie włosów Shampoonem Pixavon gwarantuje zachowanie zdrowych, pięknych i gęstych włosów aż do późnej starości

Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Gimnastyczna „misja“ Sztumu

pod hasłem odwetu

W Sztumie na Powiślu, poświęcono i otwarto szkołę dla nauczycieli gimnastyki, pierwszą tego rodzaju w Niemczech. Będą w niej wykładane również i ćwiczenia wojskowe w terenie. Prezydent rejencji dr. Budding witając zebranych zaznaczył iż **„szczególnie na terenie pogranicznym musimy wykazać się jakąś pracą by w głębi Rzeszy nie myślano że wylegujemy się na skórze niedźwiedziej“.**

Następnie wyraził zadowolenie iż władze wojskowe przez wyszkolenie w ćwiczeniach w terenie wykazały chęć współpracy. Niemiecka **młodzież musi być wykształcona w duchu niemieckim.** Pracy nadgranicznej nie należy usuwać na dalszy plan. W czasie kursu jak i na zakończenie urządzone będą pod kierownictwem fachowców, wycieczki nadgraniczne i do Gdańska. **Wycieczki te mają ułatwić kierownikom kursu nauczanie dzieci w „duchu odwetowym“.**

Następny mówca, deputowany i zastępca landrata Franz, hitlerowiec z Podstolina, wykazywał, iż szkoła ta będzie kamieniem węgielnym w nowym rozwoju kulturalnym Sztumu. Miasto Sztum może się poszczycić iż przez uzyskanie tej szkoły spełni wielką misję niemiecką na wschodzie“.

Samorząd miejski i wiejski

Wydawnictwa na czasie

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów okólnik w sprawie dokładnego zapoznania się wszystkich urzędników państwowych i pracowników samorządowych z nową ustawą samorządową.

Z okazji wejścia w życie tej ustawy, Związek Miast Polskich podjął wydanie szeregu książek o ustroju miast pt.: „Ustrój samorządu miejskiego“ Podobne wydawnictwo o samorządzie gminnym pod nazwą ‚Ustrój gmin wiejskich“ zainicjowane zostało przez Związek Zawodowy Pracowników Administracji Gminnej Wydawnictwa te pomyślane zostały w ten sposób, że w oddzielnych książkach omówiony zostanie samorząd województw centralnych, — wschodnich, południowych i zachodnich

Urodzaje będą dobre

Poprawa stanu zasiewów

Stan zasiewów głównych ziemiopłodów przedstawiał się w dniu 5 lipca br. przeciętnie dla całej Polski następująco: pszenica ozima — 3,7; żyto ozime — 3,8; jęczmień ozimy — 3,5; pszenica jara — 3,5; żyto jare — 3,3; jęczmień jary — 3,5; owies — 3,3; ziemniaki 3,3.

W ciągu ostatnich więc 20 dni stan wszystkich zbóż znacznie się polepszył, stan ziemniaków zaś pozostał bez zmiany. Na polepszenie się stanu zasiewów wpłynęła znaczna ilość opadów oraz stosunkowo dostateczna ilość ciepła.

Z niektórych miejscowości korespondenci donoszą o gwałtownych deszczach, burzach — względnie gradach, które wyrządziły lokalne uszkodzenia w polach. Najwięcej stosunkowo doniesień o uszkodzeniach nadesłano z województw wołyńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

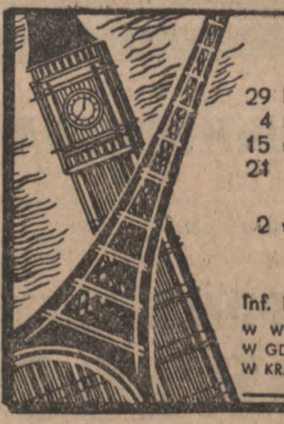
Jeśli chodzi o stan ogrodów owocowych, to należy spodziewać się lepszego urodzaju jabłek i gruszek, gorszego zaś śliwek i wiśni.

Samorząd rolniczy

13 izb rolniczych przy pracy

Minister rolnictwa i reform rolnych wyznaczył na komisarza rządu krakowskiej izby rolniczej p Ignacego Cygańskiego

Przez uruchomienie krakowskiej izby rolniczej, która stanowi ostatnią z nowoutworzonych izb, teren całego państwa został pokryty siecią samorządu rolniczego Ogółem w Polsce łącznie ze Śląskiem będzie 13 izb rolniczych, z których 12 obejmie swą działalnością 15 województw Z tej liczby 10 izb posiada okręgi działalności równe obszarowi pojedyńczych województw, na których terenie te izby istnieją; natomiast izba wileńska obejmuje swym okręgiem województwa: wileńskie i nowogrodzkie a izba lwowska województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie Z tych 12 izb istniały w Polsce trzy: pomorska, warszawska i wielkopolska, natomiast 8 izb zostało powołanych do życia przez radę ministrów w roku bież. Utworzenie więc izby krakowskiej zamyka akcję rządową uruchomienia samorządu rolniczego.


JEDZIEMY ZAGRANICĘ!
29 lipca — Do Francji i Belgji
4 sierpnia — Wokół Wielkiej Brytanji
15 sierpnia — Do Sztokholmu
21 sierpnia — Do Anglji i Belgji
CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH.
2 września — do Afryki, Grecji i Turcji
CENY BILETÓW OD 600 ZŁOTYCH.
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBĘDNE.
Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA
W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 116, TEL. 547-47
W GDYNI, UL. WASZYNGTONA, WE LWOWIE, UL. NA BŁONIE 2
W KRAKOWIE, UL. LUBICZ 3, W RZESZOWIE, UL. GROTTGERA 1004.
ORAZ W BIURACH PODRÓŻY

Wychodźcy do Stanów Zjednoczonych

Najbliższy transport emigrantów z Polski **do** Stanów Zjednoczonych AP. wyjeżdża z Warszawy w dniu 10 sierpnia rb., z Gdyni zaś **odpływa** na pokładzie statku „Pułaski“ w dniu **14 sierpnia.**

Pod znakiem swastyki

ZNÓW SIĘ „POWIESIŁ“...

W okręgu szczecińskim policja dokonała wielkiej obławy na komunistów, aresztując około 40 osób. Jeden z aresztowanych redaktor czasopisma „Volkswacht“, jak donosi biuro Wolffa, **„powiesił się“ w celi więziennej.**

KRADZIEŻ TABLICZKI.

Z przed konsulatu R. P. w Szczecinie skradziono mosiężną tablicę z napisem polskim i niemieckim „Konsulat R. P.“. Tablica umieszczona była w bramie wejściowej do gmachu konsulatu.

ARESZTOWANIE CZECHA.

W Wittenberge aresztowano w lokalu narodowo - socjalistycznej organizacji zawodowej, 25-letniego czecha Heyla, oskarżonego o działalność komunistyczną w Niemczech, m. in. o przecięcie kabla podczas przemówienia Hitlera w Halle. Biuro Conti, „stwierdza“, że Heyle jest również rzekomo wmieszany w sprawę „czerwonych samolotów“ które ukazały się nad Berlinem. Heyle został odwieziony do Halle.

280 POCIĄGÓW BRUNATNYCH.

Do Lipska przybyły oddziały szturmowe Saksonji 280 pociągami. Miasto było brunatne, jak podkreśla prasa. Główne uroczystości odbyły się przy pomniku „Walki narodów“.

Walka trumien z kołyską

Jak hitlerowcy chcą zaludnić Rzeszę?

Jak pisaliśmy już niejednokrotnie Niemcy **są narodem wymierającym,** który przeżarty jest więcej jeszcze niż Francja **gangreną dobrowolnego wyludnienia.** Wzrost przewagi **trumien nad kołyskami** większy jest obecnie w Niemczech niż we Francji, to też słusznie zaczyna się budzić w Niemczech przerażenie: **co będzie dalej?**

We Francji liczba młodych rekrutów maleje **w zastraszający sposób z roku na rok;** w Niemczech zmniejszać się będzie teraz jeszcze gwałtowniej. Więc nic dziwnego, że rasowy „Herrenvolk“ się lęka. W Polsce bowiem młodej, zdrowej, kwitnącej, pochód kołysek ku mocarstwowemu władaniu światem idzie niepowstrzymanym pędem: **w kołyskach zaś drzemią przyszli żołnierze, obrońcy granic, morza i Pomorza.** Hitlerowska Trzecia Rzesza zapatrzona w Mussoliniego rozpoczęła obecnie walkę z wymieraniem „wybranej rasy“. Walkę tę prowadzi w sposób bardzo specyficzny: z jednej strony **sterylizacja i kastrowanie** „nierasowych“ i „niepożądanych“, z drugiej zaś wielki pęd ku kołyskom. Niemki-hitleryczki „pierwszej kategorji“ chciałyby obdarzać Germanję **najchętniej trojaczkami,** gdyby na to wynaleziono jakiś sposób. Miarą tego zapału macierzyńskiego są artykuły pojawiające się w oficjalnem piśmie „Voelkischer Beobachter“, a zawierające „rady dla przyszłych matek“.

Rady te są charakterystyczne: zawierają abecadło higjeny matki : w **najbardziej ludowem piśmie polskiem byłyby zbędne:** każda wieśniaczka polska jest z niem doskonale obeznana. W Niemczech **propagować je musi oficjalny organ rządu!**

Czytamy tam między innemi: „wiele kobiet i dziewcząt pragnących wyjść za mąż, owładniętych jest **trwogą przed dzieckiem.** Przedewszystkiem lękają się niewygody i cierpienia; na drugiem miejscu dopiero pojawia się troska przed kosztami. „Voelkischer Beobachter“ jak może tak zachęca „patrjotyczne“ Niemki: „macierzyństwo nie szkodzi na zdrowiu — pisze — **nie potrzeba zmieniać trybu życia,** tylko wystrzegać się dźwigania ciężarów — co zresztą i w normalnych warunkach szkodzi kobiecie. — Można pracować w domu, biurze i w fabryce. Palić i pić nie należy, ale wszak alkohol i papieros **nie są wogóle ozdobą kobiety,** nie trzeba jeść zbyt dużo, to szkodzi dziecku, dieta owocowa, dużo snu, regularny lekki sport: pływanie, gimnastyka, unikanie denerwującej, sensacyjnej literatury i t. d. i t. d.

Oficjalny organ Trzeciej Rzeszy, jak widać z powyższego, zachęca Niemki jak może, by państwu swastyki przysparzały obywatelki.

Moda jest wszechwładna i na mentalność kobiety wywiera wpływ despotyczny: może potrafi nawet przezwyciężyć lenistwo i egoizm Niemek, „chcących **zasłużyć** na pochwałę „Fuehrera!“.

Jeszcze jedna odprawa

„Sokół" pomorski odpowiada mącicielom „narodowym"

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami, jak na terenie pomorskim stronnictwo Narodowe ima się przeróżnych podstępnych środków, aby tak zasłużoną organizację, jaką jest pomorskie Sokolstwo **osłabić wewnętrznie, skłócić** i wprowadzić również do niej ferment partyjny. Grubemi nićmi szyte są te intrygi „narodowe" a cele takiej akcji są aż nadto przejrzyste. Chodzi o to pp. „narodowcom", którzy sami widzą, że są zupełnie osamotnieni w społeczeństwie pomorskiem i zdani na własny los zasłużonego bankructwa, aby z ubocza wiadomemi sobie środkami „działać", by stworzyć przynajmniej, pozory, że np. „Sokół" czy inna organizacja jest po stronie ich partji i w tem „działaniu" podziemnem „narodowcy" nie wahają posługiwać się inwektywą czy oszczerstwem.

Tak było przed rokiem, gdy ze zlotu Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej chcieli zrobić dla siebie **odskocznię partyjną**, gdy na zlocie gdyńskim doprowadzili do awanturniczych zajść, które skończyły się tragicznym wypadkiem, gdy musiały w związku z tem interwenjować władze bezpieczeństwa, a winni tych zajść obwiepolacy, przystrojeni jakby celowo w „mieczyki Chrobrego", w następstwie procesu sądowego **za popełnioną zbrodnię gwałtu skazani zostali na kary więzienia od 3 miesięcy do roku.** Trzeba było patrzeć i wsłuchać się dobrze, z jaką pasją i zaciekłością, z jaką perfidją „narodowi" obrońcy oskarżonych w toku zeznań atakowali przedstawicieli „Sokoła" dzielnicy pomorskiej. A jakie potem **„polowania" prasowe** uczynili na ich osoby tylko za to, że pod przysięgą złożyli zeznania zgodne z rzeczywistością a obciążając oskarżonych i ich obrońców.

Po wypadkach gdyńskich intrygi „narodowe" w stosunku do „Sokoła" spotkały się ze zdecydowaną odprawą zarówno władz **dzielnicy pomorskiej jak i naczelnych władz „Sokoła" w Polsce.** Tymczasem „narodowcy" nie przestali napastować „Sokoła" pomorskiego.

Przed kilkunastu dniami ukazała się w organie toruńskim nowa zaczepka i insynuacja „narodowa". „Oburzono się" za to, że w Kościerzynie naczelnik „Sokoła" zwrócił uwagę jednemu z uczestników obchodu sokolego, że nie może **brać udziału w uroczystości z „mieczykiem Chrobrego".** Cynizm tej napaści był tem więcej prowokacyjny gdy przypomnimy, że właśnie ci „narodowcy" zdobni w „mieczyki Chrobrego" doprowadzili do skandalu rok temu na zlocie „Sokoła" w Gdyni.

W związku z tą napaścią organu „narodowego" na władze „Sokoła" otrzymaliśmy z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" w Toruniu następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie. Komunikat ten podajemy poniżej w pełnem brzmieniu:

„Niektóre pisma podały opis zajścia, jakie miał sędziwy działacz narodowy na Pomorzu p. Rogala z naczelnikiem Okręgowym Roznerskim, na zlocie Okręgu IX „Sokoła" w Kościerzynie w dniu 2 lipca br. Ponieważ naczelnik tego był założycielem.

Dla uniknięcia w przyszłości podobnych zajść, które nikomu pożytku, a „Sokołowi" tylko szkodę przynieść mogą. Przewodnictwo Dzielnicy wyjaśnia, że w myśl regulaminu odznak honorowych druhom umundurowanym wolno nosić tylko zaszczytną odznakę Sokoła ze złotym wieńcem, wszystkie posiadane ordery państwowe polskie i zagraniczne, wszystkie odznaki pamiątkowe z uczestnictwa w walkach o niepodległość Polski i najwyżej 3 żetony otrzymane na zawodach według własnego wyboru. Innych odznak, nawet zwykłej członkowskiej odznaki związkowej na mundurze nosić nie wolno, ponieważ sam mundur sokoli stwierdza przynależność do organizacji. Regulamin mówi wprawdzie tylko o odznakach na mundurze, lecz skoro druh nieumundurowany lub częściowo umundurowany, np. w czapce sokolej wstępuje w szeregi „Sokoła" w czasie ćwiczeń, zawodów, zlotów i pochodów rozpoczyna się dla niego służba sokola — obowiązują go wszystkie regulaminy wydane dla druhów umundurowanych. Podwójnych regulaminów nie posiada bowiem żadna organizacja. W zasadzie każdy okręgowy nie zgodził się, aby p. Rogala szedł **w pochodzie sokolim z mieczykiem Chrobrego** w klapie surdutu, tenże opuścił szeregi i w następstwie wystąpił z Gniazda Kościerzyna, kto członek „Sokoła" powinien na uroczystościach sokolich występować w mundurze. Jeżeli do szeregów sokolich dopuszcza się przy pochodach także druhów nieumundurowanych, obowiązują ich **wszystkie regulaminy w równej mierze jak druhów umundurowanych** i podlegają oni w równym stopniu dyscyplinie sokolej. Nie byłoby słusznem, aby druhowie nieumundurowani w szeregach sokolich mieli większe przywileje niż druhowie w mundurach.

Dlatego też wezwanie naczelnika Okręgu IX Roznerskiego skierowane do nieumundurowanego druha Rogali, aby zdjął mieczyk Chrobrego, gdy chce wziąć udział w pochodzie sokolim, **było słuszne i zgodne z regulaminem „Sokoła".** Druh Rogala zastosował się do wezwania naczelnika okręgu i wystąpił z szeregów „Sokoła", niepotrzebnie jednak wyciągnął z tego zajścia dalsze konwencje.

„Sokół" jest organizacją wolną od wszelkich wpływów postronnych i pragnie taką pozostać, bo tylko w takiej szacie może spełniać swoje statutowe cele i służyć Ojczyźnie i Narodowi polskiemu.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce. (—) Dr. Suchecki, prezes.

Komunikat ten rozprawia się druzgocąco, jak wynika z jego treści, z napastliwościami „narodowemi" i wyraźną granicę przeprowadza między „narodowcami" a Sokołem. Nie udała się zatem partyjna dywersja za pomocą **„mieczyka Chrobrego"**, który, jako narzędzie partyjne tak skompromitowane przez samych „narodowców" w ich działaniu, miał posłużyć raz jeszcze do walki z Sokołem.

Dekoracyjki, **choćby najpiękniejsze, nie uchronią ani obłudy, ani chytrego szkodnictwa „narodowego" przed odpowiedzialnością.** Bo społeczeństwo pomorskie coraz ostrzej i zdecydowanie zdziera maskę z tych czy innych błazeństw i komedjanckich „partyjnych" widowisk „narodowych" i pozostawia zdemaskowanych „działaczy" **samym sobie,** ażeby przyjrzeli się dokładnie i poznali, z kim i w jakiem gniazdku partyjnem mieli „zaszczyt i sukces" pracować.

Zjazd słowiańskich prawników

Uczestnicy zjazdu wezmą udział w uroczystościach wiedeńskich

I. Zjazd prawników państw Słowiańskich nie odbędzie się jak proponowano w Tatrach, lecz w Bratislawie, ponieważ wielkie trudności techniczne uniemożliwiają przeniesienie zjazdu, — który odbędzie się od 8—10 września 1933 r., a więc bezpośrenio przed uroczystościami 250-lecia oswobodzenia Wiednia od Turków przez króla Jana III Sobieskiego. Uroczystości te rozpoczną się dnia 12 września 1933 roku.

Zarówno Prezydjum Komitetu Organizacyjnego uroczystości wiedeńskich na cześć króla Jana III, jak i Poselstwo Rzplitej w Wiedniu interwenjowało u kompetentnych ministerstw w Warszawie aby polskim uczestnikom Kongresu Prawników w Bratysławie był umożliwiony również wyjazd do Wiednia celem **wzięcia udziału w tych uroczsytościach.**

Każda łodyga detektorem

Wpływ fal radjowych na rośliny

Niedawno dopiero udało się stwierdzić, na czem polega wpływ fal radjowych na rośliny. Otóż krążenie soków w roślinach związane jest ściśle z procesami elektrycznemi. Końce łodygi grają rolę biegunów między któremi sok płynie w górę i na dół w zależności od tego, jak są naladowane. Radjofale, zwiększając napięcie elektryczne w łodydze, wywołują przyśpieszony obieg soków.

Jednocześnie stwierdzono że sok płynie swobodniej z dołu w górę, niż odwrotnie. Każda łodyga może być traktowana jako detektor, czyli aparat, który przepuszcza tok w jednym kierunku i wstrzymuje — w przeciwnym.

Jeśli intensywność fal radjowych, oddziałujących na łodygę, przekracza granicę wytrzymałości — łodyga pęka, jak przepalony korek w wypadku zbytnio wzmożonego toku. Nigdzie jeszcze łączność między zjawiskami życia organicznego **a elektrycznemi procesami nie była tak wyraźnie zaobserwowana.**

REGULARNA i PUNKTUALNĄ
DOSTAWĘ DZIENNIKA
ZAPEWNI KAŻDEMU
ODNOWIENIE PRZEDPŁATY
u LISTOWEGO
w CZASIE DO 25 LIPCA B. R.

Udelikatnia naskórek
3235 Mydło Bebe Szofmana

Z całego kraju

DYWAN WILANOWSKI NA WAWELU.

Na wystawę Jana III na Wawelu nadesłano słynny dywan wilanowski: jest to olbrzymi o długości 7 i pół metra dywan perski z wieku 16-go, jedwabny, srebrem przetykany. Dywan ten ma tylko kilka równych sobie na świecie. W roku 1931 dywanu tego użyczył rząd polski na wystawę perską w Londynie i należał on, asekurowany na 2 miljony złotych, do najciekawszych objektów wystawy.

MUZEUM NARODOWE.

Architekci warszawscy Bolesław Szmidt, Janusz Juraszyński i Juljusz Durmicki zdobyli pierwszą nagrodę w konkursie na projekt budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dział pamiątek narodowych w Muzeum powiększyła ofiara Henryka Mańkowskiego mianowicie srebrna puszka ze sercem Henryka Dąbrowskiego, pochodząca z Winnogory.

DALSZE PROTESTY.

W związku ze znanemi wypadkami w powiecie ropczyckim, odbywa się ostatnio tamże cały szereg zebrań miejscowej ludności, na których ludność samorzutnie uchwala rezolucje, potępiające jaknajostrzej działalność Stronnictwa Ludowego. W Sędziszewie tegoż powiatu, odbyło się zgromadzenie z udziałem blisko 2000 osób, na którem przyjęto jednomyślnie rezolucję, potępiającą antypaństwowe metody działania i agitatorów Stronnictwa Ludowego i domagającą się rozwiązania tego stronnictwa.

DZIENNIK SKAUTOWY.

W związku z wszechświatowym zlotem skautów na Węgrzech w pierwszej połowie sierpnia ukaże się skautowy dziennik wydawany w kilku językach m. in. i w polskim. Z Polski do Głównego Komitetu redakcyjnego wchodzą: znana pisarka i działaczka harcerska Kossak-Szczucka, Szatkowska, Marja Kapiszewska oraz prof. Antoni Kamiński.

PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY POMORSKIEJ.

Z okazji 250-lecia zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i dla upamiętnienia pobytu jego w Piekarach urządzają śląskie Związki Młodzieży Polskiej w czasie od 11—20 sierpnia b. r. dwa zloty młodzieży. W zlocie tym weźmie udział większa wycieczka Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej żeńskiej diecezji chełmińskiej. Wycieczka wyruszy **dnia 7** sierpnia z Torunia.

BOELKE — DYREKTOREM.

Znany aktor i reżyser p. Robert Boelke objął kierownictwo Teatru Polskiego w Poznaniu.

103 UPADŁOŚCI.

W pierwszym kwartale rb. zanotowano w całej Polsce 103 upadłości, z czego na Polskę zachodnią przypada 22 upadłości, podczas gdy w tym samym okresie r. 1932 ogłoszono upadłości w zach. województwach aż 46.

RYBACY NAD MORZEM.

Ilość rybaków morskich wynosi 1.609, z czego uprawia swój zawód dorywczo 513 osób. Razem z rodzinami, ludność rybacka liczy 5.208 osób. Rybacy osiedleni są w 250-ciu miejscowościach wzdłuż całego wybrzeża, korzystając z nowoczesnego portu rybackiego w Gdyni i z przystani rybackiej w Helu, Jastarni i Pucku.

Popieraj L. O. P. P.

Pierwsze jaskółki poprawy

Bezrobocie maleje na całym świecie

Poraz pierwszy sprawozdanie kwartalne Międzynarodowego Biura Pracy wskazuje od początku kryzysu pewne osłabienie liczbowe bezrobocia w znacznej liczbie krajów. Porównanie między jednym kwartałem a drugim wskazuje iż **liczba bezrobotnych spadła** we wszystkich krajach z wyjątkiem Finlandji i Nowej Zelandji. Polepszenie sytuacji, zauważone na początku roku bieżącego w kilku krajach, **rozszerzyło się zatem i objęło swym zasięgiem prawie cały świat.**

W czerwcu ubiegłego roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła

W Polsce (1932) 339000; w 1933 r. 258000

W Niemczech (1932) 5580000; (1933) 5000000

W Anglji (1932) 2800000; (1933) 2600000

We Francji (1932) 322000; (1933) 314000

Miejmy nadzieję, że poprawa będzie teraz postępować stale naprzód i dożyjemy szczęśliwych czasów, gdy **każdy poszukujący pracy otrzyma ją,** a wraz z nią chleb i dach nad głową. W tym kierunku idą przecież **wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli;** wysiłki te muszą być ukoronowane zwycięstwem! Ludzkość dźwiga się powoli z ran zadanych jej przez wielką wojnę. Gdy zaś serca przepojone zostaną **prawdziwą miłością bliźniego** i pragnieniem pokoju, — dożyjemy może tej cudownej epoki, o której tak pięknie pisze Kellermann w jednej ze swych powieści:

„Nowy świat, świat szczęśliwych pokoleń musi przyjść, przyjdzie bezwątpienia. Wielki dzień, w którym chwila ta nadejdzie, już nie daleki.

Nadejść musi. **Na pełnem morzu spotkają się wszytkie statki wojenne świata w otoczeniu floty:** każdy jej statek będzie miał białą chorągiew. **I zatopią statki wojenne w głębinach morza wśród radosnych okrzyków a kablogramy obwieszczą światu, że nadeszła wreszcie chwila wielkiego, wiecznego pokoju na ziemi.** We wszystkich krajach postawią wielkie **stosy armat i amunicji i podpalą,** a białe chorągwie obwieszczą światu: Stało się... **Zniesione będą wszystkie granice Nie będzie między narodami nienawiści, nie będzie egoizmu narodowego,** nie będzie ciemiężców i ciemiężonych bez względu na kolor skóry.,

Ziemia zmieni się w rajską krainę szczęśliwych pokoleń. Zniknie głód i nędza.„

„Tak być musi"! — przepowiada Kellermann.„

KRONIKA

Środa 19 lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Szymona W.
Środa Wincentego

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 19 bm włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — Meluka kwiat Marakeszu
Światowid — Dziwolągi.
Palace — Wolne dusze i Upiór Paryża

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

We wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 20-tej
Premjera
„CLOWN RIX"
Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp
Ceny zniżone (popularne)

W środę, dnia 19 bm.
o godz. 20-tej
„CLOWN RIX"
Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp
Ceny zniżone (popularne)

W czwartek, dnia 20 bm,
o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„CLOWN RIX"
Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp
Abonamenty i passe partout nieważne

Z miasta

— **Urlop p. Dowódcy OK. VIII.** Jak się dowiadujemy, p. gen. St. Pasławski, dowódca OK VIII, rozpoczyna we środę swój urlop wypoczynkowy.

— **150 kolejarzy przybywa z wycieczką do Torunia.** Na środę dnia 19 bm. zapowiedziany został przyjazd do Torunia wycieczki KPW z Krotoszyna w liczbie około 150 osób.

— **Egzaminy dojrzałości dla eksternistów.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego podaje do wiadomości, że najbliższe gimnazjalne egzaminy dojrzałości i egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjum dla eksternistów odbędą się w terminie jesiennym 1933 r. w Toruniu. Podania o dopuszczenie do egzaminu, zaopatrzone w wymagane załączniki, należy wnosić do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie do dnia 10 sierpnia 1933 r.

— **Nowa firma spedycyjna.** W Toruniu powstała nowa firma spedycyjna pod nazwą „A. Breda i Ska" która wykonywa wszystkie zlecenia w zakres jej zadań wchodzące. Nowej placówce Szczęść Boże. Szczegóły w ogłoszeniach.

— **Kolonja męska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych** po czterotygodniowym pobycie w Beskidach Wschodnich — w miejscowości Diłok — powraca do Torunia w dniu 19 lipca br (środa) o godzinie 17 minut 4 Uprasza się Rodziców o przybycie w tym czasie na dworzec Toruń Przedmieście

— **Zwłoki topielca w smokingu rozpoznane.** Donosiliśmy wczoraj o wyłowieniu z Wisły zwłok jakiegoś mężczyzny, ubranego w smoking. Jak się w toku dochodzeń policyjnych okazało, topielcem jst b. urzędnik Rektyfikacji Spirytusowej w Toruniu, Roman Prokopiak, — który przed kilku miesiącami opuścił dom w zamiarze popełnienia samobójstwa.

— **Matka porzuciła swe nieletnie dzieci.** — Dnia 15 bm. w godzinach przedpołudniowych do gmachu Sądu Okręgowego w Toruniu zjawiła się niejaka Marjanna Ernest, przyprowadzając ze sobą czworo nieletnich dzieci, które pozostawiła na łasce Boskiej, ulatniając się w nieznanym kierunku. Powodem tego postępku była prawdopodobnie nędza. Dzieci odstawiono do wydz. opieki społ. Magistratu, za zbiegłą matką zaś wdrożono poszukiwania.

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 17 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Francja z Tczewa do Warszawy Faust z Warszawy do Gdańska; Eleonora z Bydgoszczy do Warszawy; Jagiełło z Gdańska do Warszawy.

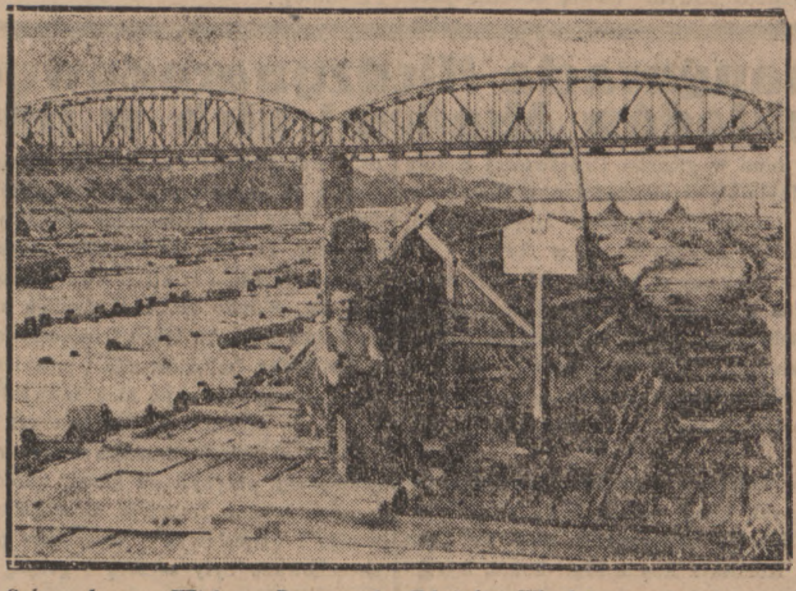
Pogoda bez większych zmian

Przewidywany przebieg pogody w dn. 18 lipca br. W całym kraju zachmurzenie zmienne z możliwością opadów oraz słabą skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Wisła wielką magistralą gospodarczą Torunia

Żegluga rzeczna, obrót towarów i ruch pasażerski

Jak najbardziej intensywne wykorzystanie śródlądowych arteryj wodnych dla celów komunikacyjnych jest w Polsce zagadnieniem nie słychanie ważnem pogłębiającem się jeszcze bardziej wobec rozwoju naszego handlu przez porty morskie Gdynię i Gdańsk dla których Wisła jest naturalnem przedłużeniem ich zasięgu wgłąb kraju. Ale nie tylko dla Gdyni i Gdańska, lecz i dla Torunia, Warszawy itd. Wisła ta matka rzek polskich, stanowi magistralę gospodarczą, eksploatowanie której daje wiele pierwszorzędnych korzyści.



Spław drzewa Wisłą z Drwęcy do Gdańska. W głębi nowy most toruński.

Nas interesuje przedewszystkiem Toruń — miasto, które bodaj najbardziej ze wszystkich miast polskich historycznie jest z Wisłą związane. I chociaż nowe czasy dały nam inne, szybsze środki komunikacyjne, zawsze jeszcze do Wisełki naszej odnosimy się ze szczególnym sentymentem, uwarunkowanym zresztą zrozumieniem, tych bezsprzecznych atutów, jakie ona Toruniowi daje, lub dać może.

Obrót rzeczny Torunia, jeżeli chodzi o towary, jest różny w poszczególnych porach roku. Jednym z głównych ładunków masowych, wywożonych stąd jest mąka wzgl. zboże, przyczem gros wywozu przypada oczywiście na okres pożniwny. Niezależnie od tego jednak mąkę wywozi się z Torunia w ciągu całego okresu nawigacyjnego; w chwili obecnej naprzykład wywóz jej waha się w granicach ok. 500 ton tygodniowo.

Z innych towarów załadowywanych w Toruniu na statki wzgl. berlinki wymienić należy nasiona, sodę, mydło, makaron, pierniki, wyroby papierowe, gwoździe itp. Natomiast przywozi się do Torunia, drogą rzeczną skóry surowe, jelita zwierzęce, kokosy, tłuszcze surowe do przeróbki, ziarno kakaowe i inne.

Ogółem obrót towarowy portu wiślanego w Toruniu jest dość zmienny i nie da się ująć w ramy danych ścisłych w przybliżeniu zaś wynosi on przeciętnie przeszło 300 ton ładunków masowych i około 20 ton drobnicy dziennie. Jak na obrót jednego miasta są to cyfry dość znaczne.

Zaznaczyć przytem należy, że masowy w poprzednich latach spław drzewa Wisłą, obecnie bardzo się zmniejszył, tak że coraz rzadziej oglądamy pod Toruniem popularne dawniej postacie flisaków i ich minjaturowe domk, umieszczone na olbrzymich tratwach. Ostatnio przepłynęła przez Toruń tylko jedna większa partja drzewa spławiana z Drwęcy przez Złotorję i Toruń w stronę Gdańska (patrz ilustrację).

Szczególne ożywienie natomiast wykazuje ruch pasażerski na Wiśle. Jest w tem duża zasługa przedsiębiorstwa żeglugi rzecznej „Vistula" które uruchomiło szereg wygodnych i szybkich parostatków, zarówno dalekobieżnych z Warszawy do Tczewa, Gdańska i Gdyni, jak i wycieczkowych, obsługujących najbliższe okolice Torunia i Bydgoszczy. Toruniowi przydzielono specjalnie statek „Herold", Bydgoszczy — „Szopen". Oba statki kursują po Brdzie i Wiśle, do Ciechocinka, Brdyujścia, Chełmna itp. w zależności od zgłoszeń wycieczek. Pomiędzy Toruniem a Ciechocinkiem utrzymywana jest zresztą komunikacja stała, a w bieżącym tygodniu odbędą się specjalne rejsy wycieczkowe we wtorek, czwartek i w sobotę 3 razy dziennie. Ruch podróżnych statkami komunikacji regularnej wynosi przeciętnie z Torunia przeszło 100 osób dziennie.

Luźne te dane dają w przybliżeniu obraz udziału Torunia w ruchu towarowym i pasażerskim na Wiśle. Sądzić należy, że w miarę rozwoju naszej komunikacji wiślanej cyfry te odpowiednio będą wzrastały.

Wolna trybuna

Dbajmy o wygląd zewnętrzny miasta

Przeszło miesiąc wisiał, fruwający na trzech gwoździach afisz jubileuszu miasta na bramie ratusza, wskazując jak nie wiele obchodzi nas wygląd zewnętrzny miasta. Nalepianie ogłoszeń i plakatów na bramie monumentalnego budynku, nie praktykuje się nigdzie i możliwe jest tylko chyba w bardzo małych miasteczkach prowincjonalnych.

Na ścianach ratusza powinny być odpowiednio duże tablice drewniane, lub lepiej wolnostojące po obu stronach wejścia jak to bywa zagranicą.

Haniebnie szpecą fasadę ratusza dwie białe tablice z niebieskim napisem nad biurem turystycznem. Biały kolor tablic rażąco odbija od starych murów ratusza a dopełniają efektu pomieszane typy liter nieudolnego napisu. Kto powinien opiekować się temi sprawami?

Nie jest naprz. estetyczne ani z punktu urbanistyki dopuszczalne, malowanie obramień sklepów na kolory jaskrawe jak to ma miejsce w cukierni przy ul. Szerokiej. Jaskrawa barwa niebieska tego sklepu rzuca się w oczy.

Godne pendent stworzyła firma naprzeciwko, dając szyld wylakierowany na murze również niebieski.

I właściciele firm i lakiernicy powinni zrozumieć, że im więcej tej jaskrawizny, tem mniej ona wyróżnia i przestaje być reklamą, a szpeci miasto.

Wolno innym, czemu nie mnie, pomyślał właściciel domu przy ul. Łaziennej p. R. i choć kamienica ciemno - szara, wymalował parter na jasno - żółto. Właściciel domów przy ul. Mostowej pomalował oba sąsiednie domy na jeden kolor. Też idea.

Możeby tak rozbełtać więcej farby i całą ulicę Szeroką na jeden kolor umalować?

Co za harmonja i solidarność w tem mieście — pomyślałby zwiedzający turysta.

O szyldach, napisach i reklamach świetnych niema co mówić! Forma i kolory, jakie kto chce — a pisze, jak kto umie.

Czynniki, do których to należy, już od wielu lat okazują desinteressement w tej dziedzinie.

A przecież przy dobrej woli, możnaby temu wszystkiemu zapobiec. Jak się to robi?

— Zbiera się majstrów malarskich, podaje wskazówki, ustala normy i sprawa załatwiona. Na każdy napis sklepowy i urządzenie portalu sklepowego, przemalowanie domu lub wprowadzenie zmian musi być wydany konsens na podstawie projektu, a niestosowanie się do norm przyjętych powoduje wstrzymanie robót.

Wracając do ratusza, trzeba wytknąć malowanie drzwi zewnętrznych sosem czekoladowym, który razi w zestawieniu ze staremi murami gmachu. Mimo, że przed paru laty poruszano sprawę malowania na tensam kolor drzwi w kościele Św. Jana — nic nie zmienia się na lepsze

Wszystkim tym rozbieżnym niedomaganiom mogłoby położyć kres powołanie komisji artystycznej i wydanie odpowiednich przepisów. Odciążyłoby to Magistrat i posunęło sprawę zewnętrznego wyglądu miasta na lepsze.

E. G.

Z teatru

Cyrk Hockera?
Wollaston Jolies?
Gdzie, kiedy skąd?

Poszukiwanie cyrkowych namiotów, których niema, egzotycznych artystów, słoni, lwów lampartów...

A wszystko to jest naprawdę, tylko nie w cyrkowym wozie, a w teatrze Polskim, gdzie dziś we wtorek, dnia 18 lipca odbędzie się premjera sztuki Tonny Stanp pt. „Clown Rix" z niesłychanym trudem pozyskanej od amerykańskiego związku autorów scenicznych „Clown Rix" na scenie Teatru Polskiego ukaże się w Polsce poraz pierwszy i dzięki niezwykle pomysłowej inscenizacji p. Janusza Mazanka stanie się niewątpliwie gwoździem sezonu teatralnego.

Jak bardzo interesująca jest ta sztuka, niech świadczy fakt że w „Broadway Theatrze" — gdzie ją po raz pierwszy wystawiono w New Jorku wszystkie miejsca w dniu premjery były wysprzedane już na miesiąc zgóry. Był to największy dotąd sukces w teatrach amerykańskich.

Sztukę polskiej adaptacji wyposażono w szereg przebojowych numerów śpiewno — taneczno — muzycznych, co składa sie na wspaniałą barwną całość widowiska.

Niecodzienna katastrofa lotnicza

na szybowisku toruńskiem

W sobotę ubiegłą Toruń stał się widownią **niecodziennego wypadku lotniczego.**

Tuż za lotniskiem 4 pułku lot. znajduje się miejsce przeznaczone do wzlotów bezsilnikowych, t. zw. **szybowisko.** Tam to członkowie toruńskiego Klubu Szybowcowego trenują się w swych lotniczych umiejętnościach. W czasie jednego z lotów treningowych w sobotę po południu **szybowiec,** z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, odmówił posłuszeństwa pilotowi i **runął na ziemię. Lotnik wyszedł bez szwanku, szybowiec natomiast poważnie został uszkodzony.**

63 p.p. pożegnał swego dowódcę płk. M. Rymkiewicza

W ubiegłą sobotę 63 pp żegnał swego wieloletniego dowódcę p. pułk. M. Rymkiewicza, który na własną prośbę, spowodowaną utratą zdrowia, przeniesiony został w stały stan spoczynku.

Uroczyste pożegnanie poprzedziło oddanie dowództwa pułku zastępcy nowego dowódcy, ppłk. P. Nakoniecznikoffowi, w czasie którego to aktu p. pułk. Rymkiewicz pożegnał się z szeregowymi pułku. W sobotę, w sali kasyna garnizonowego żegnał swego dowódcą korpus oficerski 63 pp. W pożegnaniu, poza zgromadzonymi in corpore oficerami pułku, wzięli udział pp. gen. Maksymowicz-Raczyński, dowódca 4 dywizji piechoty, ppłk. Matzenauer, komendant miasta, oraz delegaci pułków dywizji 67 p. p., 14 p. p. i 4 pal.

W osobie p. pułk. Rymkiewicza społeczeństwo toruńskie straciło rzadkich zalet obywatela, a wojsko dzielnego żołnierza, oficera i dowódcę.

Dowódcą 63 pp. został ppłk Leukos-Kowalski, b zastępca szefa departamentu piechoty M. S. Wojsk.

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

Jak spędza wywczasy pan Prezydent Rzeczypospolitej?

Pobyt na statku Gdynia — Wycieczki po wybrzeżu

Wszyscy mieszkańcy Gdyni i wybrzeża z wielkiem zainteresowaniem dowiadują się najdrobniejszych choćby szczegółów z pobytu nad morzem Głowy Państwa.

Popularność jaką cieszy się w całym kraju Pan Prezydent Mościcki objawia się na każdym kroku. Wszędzie gdzie zjawia się niespodziewanie Dostojny Gość odbywają się spontaniczne manifestacje na Jego cześć.

W ostatnim tygodniu Pan Prezydent w otoczeniu najbliższej rodziny i bardzo nielicznej świty zwiedził kilka miejscowości na wybrzeżu Czarne auta zamkowe z białemi kołami, znane już w okolicach Gdyni, wszędzie wywoływały ogromne zaciekawienie i mimo, że przyjazdy Pana Prezydenta były zwykle całkiem niespodziewane po chwili dokoła dostojnych gości gromadziły się tłumy letników, wznoszące okrzyki: „Niech żyje"! Dzień Pana Prezydenta na wywczasach morskich jest bardzo prosty.

Około godziny 9 rano na statku „Gdynia" gdzie jak wiadomo miszka P. Prezydent z najbliższą rodziną, zaczyna się ruch. We wczesnych godzinach rannych Pan Prezydent z adjutantem i z kimkolwiek z otoczenia odbywa krótki spacer w kierunku Oksywia. Następne godziny wypełniają przejażdżki na morzu.

O godzinie 12 gromadzą się wszyscy przy lunchu. Po południu Pan Prezydent udaje się zwykle na zwiedzenie wybrzeża samochodem W czasie pobytu w Gdyni zwiedził Hel, Jastarnię, Jastrzębią Górę i Orłowo.

Bardzo popularnym wśród marynarzy gdyńskich stał się 7 letni wnuczek Pana Prezydenta który mimo młodego wieku objawia ogromne zainteresowanie dla spraw morza, jak przystało na przyszłego wilka morskiego. W towarzystwie dwóch marynarzy odbywa codzienne przejażdżki kajakiem, a w ostatnich dniach zaczął się uczyć sygnalizacji morskiej za pomocą chorągiewek, któremi już bardzo wprawnie operuje.

Na pokładzie „Gdyni" bawią obecnie jako goście Pana Prezydenta Pan marszałek Świtalski z małżonką.

W ostatnich dwóch dniach w związku z uroczystościami „wianków" Pan Prezydent zrobił Gdyni dwukrotnie miłą niespodziankę, biorąc udział w wieczornem święcie „wianków" a nazajutrz przybywając na pokładzie swego statku aby wziąć udział w uroczystościach „Straży Przedniej".



Inauguracja Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni

Wczoraj rano w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej odbyło się w obecności p. **premjera Jędrzejewicza** uroczyste otwarcie Międzynarodowych wykładów Akademickich w Gdyni. Po mszy św. odprawionej w kaplicy szkolnej przez J. E. Księdza Biskupa Morskiego Dra **Stanisława Okoniewskiego** nastąpiła inauguracja tegorocznych wykładów. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz i społeczeństwa Gdyni z Komisarzem Rządu Mgr. pr. **Fr. Sokołem** na czele.

Prorektor kolegjum prof. **Dr. Hilarowicz** powitał zebranych gości, poczem kolejno głos zabierali pp.: **Wacław Sieroszewski, prof. Dr. Leon Biegelejsen**, Komisarz Rządu **Mgr. Sokół**, Dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej komandor **Adam Mohuczy** oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Następnie przemawiali profesorowie zagraniczni wykładający na kursach: Minister **Mikołaj Post** z Wiednia, **prof. Dr. Franciszek Valina z Pragi, prof. Dr. Aleksander Jovanowić z Belgradu, prof. Dr. Juljusz Benesić**, który reprezentował jednocześnie Ministerstwo oświaty Jugosławji i **Dr. Slavko Batusić również z Jugosławji**. Imjeniem Związku Miast Czechosłowackich mówił p. **Dr. Sofar**, imieniem miast polskich wicedyrektor Pastuszyński a po nich zabierali głos przedstawiciele organizacyj urzędniczych i miejskich.

Ostatni mówili przedstawiciele młodzieży zagranicznej, przybyli na kursa, wśród których są reprezentowane Bułgarja, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja. Wszystkie przemówienia naccechowane były szczerą i gorącą chęcią zbliżenia międzynarodowego.

Na zakończenie prof. **Dr. Adam Krzyżanowski** z Krakowa wygłosił odczyt o „środkach zwalczania kryzysu'', którego zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem.

Ze świata

— **Wiceminister** Koc **powrócił do Londynu** i objął zpowrotem kierownictwo delegacji polskiej na konferencji ekonomicznej.

— **Marszałek Raczkiewicz**, bawiący obecnie w stanie Parana, udał się na zwiedzenie osad kolonistów polskich w dorzeczu rzeki Ivahy.

— **Entuzjazm w Italji.** Wiadomość o szczęśliwym przelocie przez Atlantyk eskadry gen. Balbo zostało w Rzymie i w całych Włoszech przyjęta z niezwykłym entuzjazmem. Ogromne głośniki, ustawione w centralnych punktach miasta ogłosiły tłumom ludności rzymskiej wiadomość o dokonanym przelocie, przyjętą przez zgromadzone tłumy oklaskami, okrzykami na cześć Mussoliniego, generała Balbo i lotnictwa włoskiego.

— **Zegar radjowy.** Jeden z miejscowych młodych inżynierów wynalazł zegar radjowy, który nazwał „chrono-radium". Jest to przyrząd zegarowy odbiorczy, mogący ustalić przy pomocy fal radjowych godziny, minuty i sekundy.

Polska na trzeciem miejscu
w imporcie bekonów do Anglji

W pierwszym półroczu rb. Anglja przywiozła bekonów za sumę 14,701 tysięcy funtów sterlingów. Na pierwszem miejscu w przywozie tego towaru znajduje się Danja, skąd Anglją przywiozła bekonów za 9695 tys. funtów sterlingów. Na drugiem miejscu znajduje się Holandja — 1,309 tys. funtów sterlingów, a trzecie miejsce zajmuje Polska, skąd przywieziono bekonów za 1,205 tys. funtów sterlingów.

Zebranie prezesów Kółek Rolniczych
na powiat lubawski

W dniu 14 bm. odbyło się w Nowemmieście zebranie Prezesów Kółek Rolniczych i Zarządu Powiatowego PTR. w liczbie około 40 osób pod przewodnictwem Prezesa Powiatowego P. T. R. ks. prob. Kalitowskiego. Jako delegat Zarządu Głównego, przybył z centrali toruńskiej p. Dr. Zakrzewski.

Po krótkiem zagajeniu Ks. Prezesa przystąpiono do omówienia sprawy reorganizacji działalności Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i związanego z tem całego szeregu zagadnień społeczno - organizacyjnych i gospodarczych W bardzo ożywionej i rzeczowej dyskusji zabierali głos Ks. Prezes Kalitowski, Ks. V-Prezes Zaborowski, p. Dr. Zakrzewski, p. Żuralski, p. Maciorek, p. Kuca i inni. Obrady trwały około 4 godzin, w wyniku których postanowiono przy jednym głosie sprzeciwu, zarejestrować Statut Towarzystwa Rolniczego Powiatowego na powiat lubawski oraz przystąpić do współpracy z innemi T. R. P., jako Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu.

Wniosek o rejestrację został tegoż samego dnia złożony do Starostwa.

CHEŁMNO
Koło Kupców BBWR przy pracy

W dniu 13 lipca 1933 r odbyło się zebranie miesięczne Koła Kupców i Przemysłowców BBWR w lokalu p. Gołębiewskiego przy ulicy Marszałka Focha o godzinie 20 przy udziale 21 członków.

Zebranie zagaił prezes Koła p. J. Gierlak hasłem „Cześć Kupiectwu".

Po zagajeniu zebrania prezes Koła p. Gierlak wyjaśnił członkom BBWR znaczenie organizacji oraz jej kierunek pracy na przyszłość. W dalszym ciągu p. prezes zapoznał członków z Zarządem Rady Powiatowej BBWR, oraz wymienił osoby wchodzące w skład Rady Powiatowej BBWR. Pozatem p. prezes w swem półgodzinnem przemówieniu przedstawił zebranym jak **współpracować z Rządem**, uświadamiać siebie, **oddziaływać na otoczenie**, dbać o szacunek **dla naszej państwowości**, **ustawodawstwa i dążyć do wyrobienia obywatelskiego, zwłaszcza w zakresie podatkowym**, aktywności w życiu codziennem, sumienności w wykonywaniu obowiązków z wyłączeniem spraw osobistych z terenu pracy i w końcu do bezwzględnego podporządkowania się zarządzeniom władz BBWR.

W dalszym toku zebrania omówiono sprawę ściągania składek miesięcznych, oraz przystąpiono do wyboru skarbnika. Większością głosów został wybrany p. Trykowski, który wybór ten przyjął.

Dalej zgłoszono dwóch nowych członków i to p. Grzonkowskiego Alojzego przez p. Bednarskiego, oraz p. Prełowskiego Tomasza przez p Trykowskiego co zebrani przyjęli do wiadomości.

W wolnych głosach i wnioskach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Szulc, który wyraził pełne zaufanie w imieniu wszystkich członków całemu zarządowi koła i głównie podkreślił intensywną a bezinteresowną pracę p. prezesa J. Gierlaka dla dobra miejscowego a szczególnie drobnego kupiectwa. — Sekretarz Zając, odczytując **sprawozdanie** *Przewodniczącego* **Komisji Handlowo-***Przemysłowej* **b. Ministra Bogusława Miedzińskiego**; Mittestedt, stawiając wniosek, aby przyjmowanie członków do Koła Kup. i Przemysłowców BBWR odbywało się przez stawienie wniosku na piśmie do Zarządu Koła.

Dalej zabrali głos pp. Skierski i Wilewski w sprawie wyboru członków do Komisji Szacunkwej przy Urzędzie Skarbowym, z miejscowego Koła Kupców i Przemysłowców BBWR, celem obrony i sprawiedliwego wymiaru podatków dla drobnego kupiectwa, które dotąd nie miało ze strony Komisji Szacunkowej należytego poparcia i uznania. Na powyższe wywody prezes p J. Gierlak wyjaśniał zebranym obowiązek obywatelski płacenia podatków ale na podstawie sprawiedliwego wymiaru. Na tem obrady wyczerpano.

Opłaty za znaki rejestracyjne

W związku z wejściem w życie rozp. Ministra Komunikacji i Ministra Spraw Wewn. o ruchu pojazdów mechanicznych, Urząd Wojewódzki Pomorski podaje do publicznej wiadomości, że równocześnie z wydaniem tymczasowego zaświadczenia o rejestracji pojazdu mechanicznego będzie pobierał następujące kwoty, tytułem zwrotu kosztów wykonania znaków rejestracyjnych.

1) za każdą parę tabl. rejestr. samochodowych 12 zł.

2) za każdą parę tabl. rejestr. motocykli z wózkiem 8 zł.

3) za jedną tablicę dla motocykla bez wózka 5 zł

Należne kwoty mają być wpłacone do Kasy Skarbowej na rzecz Urzędu Wojewódzkiego, dochód Ministerstwa Komunikacji Dz. IV. rozdz. 4 par 13 jako opłatę za znaki rejestracyjne, a kwit jako dowód należy dołączyć do podania o rejestrację lub przerejestrowanie pojazdu.

Dzierżawa restauracji i fryzjerni kolejowej

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę:

a) restauracji kolejowej na stacji Tuchola. b) fryzjerni kolejowej na stacji Starogard z terminem objęcia w dniu ad a) i b) 1. 9. 1933 r. Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Dwaj chłopcy znaleźli grób na 100-metrowej głębinie

W pobliżu Inowrocławia nad starym torem prowadzącym do Kruszwicy, znajduje się zapadlisko napełnione wodą, głębokość którego dochodzi do 100 metrów.

Nad brzegiem zapadliska ulokowali się dwaj chłopcy 12-letni Włodzimierz Tarkiewicz i 9-letni Zbigniew Urbański. W pewnym momencie jeden z chłopców zsunął się po gliniastym gruncie do wody, drugi zaś chcąc go ratować, zsunął się wślad za nim w głęboką toń.

Na krzyk tonących chłopców, pośpieszył im z pomocą znajdujący się w pobliżu woźnica Tadeusz Wittog, który jednak omal sam nie utonął, nie będąc w stanie chłopców wyratować.

Zwłoki obu topielców spoczęły na takiej głębinie, że mimo wysiłków straży pożarnej dotychczas nie udało się ich wydobyć.

Matka z pięciorgiem dzieci
obrabowana przez hitlerowskiego policjanta
Nowy kwiatek z poza pruskiego kordonu

O szczególnym wypadku zezwierzęcenia funkcjonarjuszy policji niemieckiej pod egidą reżimu hitlerowskiego dowiadujemy się od pewnego wychodźcy, Adolfa Krajewskiego, który po 20-letnim pobycie w Niemczech, wywędrował do Polski, aby uniknąć szykan, na które, jako Polak był w hitlerowskim „raju'' ustawicznie narażony. Krajewski ożenił się przed 10-ciu laty z dziewczyną niemiecką i zamieszkał w miasteczku Christbury w Prusach Wschodnich, w pobliżu polskiej granicy, otrzymując tam pracę w charakterze mechanika.

W kwietniu bież. roku, nie mogąc dłużej znosić hitlerowskiego ucisku, Krajewski pozostawił żonę i pięcioro nieletnich dzieci, a sam przedostał się do Polski, gdzie znalazł przytułek w jednej z wiosek pow. toruńskiego. Po pewnym czasie miała w ślad za nim wyjechać do Polski jego żona z dziećmi.

W międzyczasie Krajewska, będąca zresztą obywatelką niemiecką, czyniła kroki w celu zdobycia potrzebnych do wyjazdu papierów oraz zlikwidowania mieszkania w Christburgu. Meble sprzedała za bezcen, byle zgromadzić trochę grosza na drogę i tak, zaopatrzona w niezbędne dokumenty, z dziećmi i ruchomą chudobą, mając zaledwie około 100 marek przy duszy, w umówionym z mężem terminie w połowie czerwca wyruszyła w podróż, — nie sama jednakże, lecz pod „opieką'' komendanta miejscowego posterunku policyjnego, niejakiego Buchholza. Buchholz oświadczył jej przytem, że będzie przez policję konwojowana do samej granicy polskiej.

W dn. 15 czerwca, kiedy miał nastąpić wyjazd, Krajewską wraz z dziećmi i rzeczami załadowano na jakieś prywatne auto i powieziono w stronę miejscowości granicznej Garnsee na szlaku Kwidzyń — Grudziądz. Przez cały czas emigrantce towarzyszył wspomniany wyżej Buchholz. W odległości kilku kilometrów od granicy — zatrzymano się w pewnej wsi, gdzie brutalny policjant niemiecki kazał wyładować wszystkie rzeczy Krajewskiej, poczem wywiózł ją do sąsiedniego lasu, odebrał tam dokumenty i pieniądze i tak ogołoconą wyrzucił wraz z dziećmi z auta, szerokim gestem wskazując w stronę pobliskiej granicy: — „Teraz może pani wynosić się do Polski!''

Bez grosza pieniędzy, bez dokumentów, odarta z ostatniej chudoby, Krajewska z pięciorgiem małych dzieci dotarła do polskiego posterunku granicznego, gdzie czekał na nią mąż.

O przepuszczeniu jej do Polski jednak bez jakichkolwiek dowodów, mowy oczywiście być nie mogło. Zdążyła jedynie opowiedzieć mężowi o swych przejściach, poczem musiała zawrócić z powrotem, opuszczona, bezdomna i bez środków do życia, mając w dodatku pod opieką pięć małych istnień.

Opowieść tę słyszeliśmy z ust Krajewskiego, który ze łzami prosił nas o jakąś radę. Niestety, władze polskie są w tym wypadku niekompetentne, gdyż Krajewska jest obywatelką niemiecką i do nich nie możemy zaapelować. Co się w tej chwili dzieje z biedną matką i dziećmi — niewiadomo.

Programy radjowe

Wtorek, 18 lipca.

Radjostacja warszawska.

7,30. Płyty gramofonowe, 7,52. Chwilka Gospodarstwa domowego, 12,05. Płyty gramofonowe, 12,35. Utwory fortepianowe w wyk. A. Rubinsteina (płyty), 14,55. Płyty gramofonowe, 15,10 Kom. Państw. Instytutu Eksport. 15,15. Płyty gramofonowe, 15,25. Kom. Gospod. 15,35. Płyty gramofonowe. 15.45. Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50. Płyty gramofonowe 15.55. Kom. Państw. Urzęd. Wych Fizycz, i Państw. Zw. Sportowego. 16,00—17,00 Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17,00. Odczyt ze Lwowa. 17,15. Koncert w wyk. Ork. Mandolinistów pod kier. A. Szczegłowa. 18.15. Odczyt pt. „Nasza równowaga budżetowa", wygł. prof. A. Ivanka. 18,35 Recital wiolonczelowy z Wilna 19,40 „Na widnokręgu". 20.00. Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Dygasa (tenor) i L. Urstein (akomp.). 22,00. Muzyka tan. 22,25. Wiadom. sport. 22,40—23.00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostayj krajowych.

17.00. Lwów. „O wartościach turystycznych i krajoznawczych Huculszczyzny" — wygł. dr. Zygmunt Klemensiewicz. 18,35. Wilno. Recital wiolończ.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,10. Berlin Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Beethovena. 20.15 Budapeszt. „Lalka norymberska", opera Adama i „Dyrektor Teatru", opera Mozarta. 20.30 Wiedeń Koncert symfoniczny. 21.00 Londyn Regional. Koncert symfoniczny. 21,30 Paryż. (Radio-Paris „Les Noces de Jeannette", opera komiczna Wiktora Masse.

Środa, 19 lipca.

Radjostacja warszawska.

7,20. Muzyka ludowa (płyty), 7,30. Płyty gramofonowe, 7,52. Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muzyka symfoniczna (płyty). 14.55 Płyty gramofonowe. 15.05. Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15. Płyty gramof. 15,25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty gramofonowe. 15.45. Skrzynka PKO. 16,00 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. Ork. Symf. Opery Pozn. pod dyr. B. Tyllji. 17.00 Odczyt pt. „Za kręgiem polarnym", wygł. prof. St. Sumiński. 17,15 Recital śpiewaczy Tr. ze Lwowa. 17,40 Feljeton pióra K. Wierzyńskiego. 17,55 D. c.koncertu popularnego z Ciechocinka. 18 15 Odczyt (z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne') pt. „Pływanie — fundament turystyki wodnej i sportów wodnych", wygł. red. W. Junosza-Dąbrowski. 18,35. Recital śpiewaczy. Tr. z Wilna. 19.05. Płyty gramofonowe. 19.40. Kwadrans literacki: H. Malewska „Platon o gimnastyce", fragm. z „Wiosny Greckiej". 20.00. Muzyka jazzowa w wyk. O. Łady (śpiew), M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (2 fortep.). 20.40 Utwory na saxofon w wyk. Wiedoeffta (płyty). 21.00. „Skrzynka pocztowa rolnicza" w oprac. inż. W. Tarkowskiego. 21.10 „Coś przyjemnego" w wyk. St. Witasa (tenor), L. Petrykiewicz (recytacja), Witolda Jodka (cytra, transm. z Wilna). 22.00. Odczyt w języku nowogreckim pt. „Polski Port Gdynia", wygł. p. A. Śliżiński 22.15. Muzyka grecka z płyt. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23.00. Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17.15. Lwów. Arje i pieśni w wyk. Cecylji Otto. 18.35 Wilno. Arje i pieśni w wyk. Radzisława Petera. 21.00 Wilno. „Kult matki we współczesnej literaturze litewskiej" — wygł. p. Wl. Abramowicz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15.15. Daventry. Koncert symfoniczny z Bournemouth. 19.30. Ryga. Koncert symfonicz: z udz. Stefana Frenkla. 19.30 Stockholm. Koncert symf. 21,20. Daventry. Koncert symf-wokalny.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.85—125.16
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361.35—361,20
Kopenhaga	—
Londyn	29,86—30.01
Nowy Jork	6,23—6,27
Nowy Jork telegr.	6 24—6,28
Oslo	—
Paryż	35,03—35,13
Praga	26.54 - 26,60
Sztokholm	154,35—155,10
Szwajcarja	173,05—173.48
Włochy	47,45—47,68
Berlin (w obrotach nieofic).	213,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 17. VII. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica	39,00—40,00
Jęczmień	16,00—17,00
Jęczmień zimowy	15.00—16,00
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	61,00—63,00
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	—
Otręby pszenne	—
Rzepak	31,00—33,00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 17 VII. 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 123/4 ft	38.00—39.00
Pszenica targowa 122 ft	37.50—38.00
Zyto	20.00—21.00
Jęczmień dworski 115/16 ft.	18.00—18.50
Jęczmień targowy 109 ft	17.00—17,50
Owies	—
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	12,00—12.50
Otręby żytnie	11.50—12.00

Tendencja utrzymana.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Toruniu

ogłasza przetarg

na dzierżawę „STRZELNICY" położonej w Toruniu przy ul. Przedzamcze.
(Bufet, sala restauracyjna z częściowem urządzeniem i pokój klubowy całkowicie urządzony, 2 sale balowa i do zebrań i bufet, ogród publiczny z kolonadami i kręgielnia zimowa. Dla dzierżawcy 7 pokojowe mieszkanie oraz ubikacje dla służby domowej.)
Objęcie dzierżawy z dniem 1. X. b.r. na okres 5 letni. Kaucja, równowartość jednorocznego czynszu. Oferty z podaniem wysokości czynszu, należy składać do dnia 15. VIII. b.r. w olakowanej kopercie na ręce prezesa. 4183

p. Franciszka Wiencka, Toruń, Mostowa Nr. 38.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 lipca 1933 r. o godz. 9-tej, przy ul. Gdańskiej 76 we firmie M. Herzke sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość towarów żelaznych, naczyń kuchennych, broni, różnych naboi, noży, widelców, łyżek, brzytew, scyzoryków, nożyczek, i t. p. artykułów, oraz regały składowe. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 21.772,70 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I. rew.

4243 Zl. 1260-8.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII. rewiru, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 lipca br. od godz. 10,00 odbędzie się licytacja publiczna w lokalu przy ul. Matejki („Hadroga") następujących ruchomości: 2 maszyny do pisania oszacowanych na łączną sumę 1.500,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1335-8.

Bydgoszcz, dnia 17 lipca br. 4246

(—) Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII rewiru, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 lipca br. od godz. 11,30 odbędzie się licytacja publiczna w lokalu firmy C. Hartwig S. A. ul. Dworcowa następujących ruchomości: 1 kanapa zielony plusz, 1 szafa do rzeczy z lustrem, 1 umywalka z marmurem i lustrem, 1 stolik nocny, 1 leżanka z nakryciem, 1 obraz (owoce) oszacowanych na łączną sumę 540,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1334-8.

Bydgoszcz, dnia 17 lipca br. 4245

(—) Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII rewiru, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 lipca br. od godz. 13,00 odbędzie się licytacja publiczna w lokalu przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 15 następujących ruchomości: 1 pokój męski „kurbaril" — bibljoteka, biurko, stół okrągły, leżanka i 2 fotele, 1 biurko „Ebenholo", 1 bibljoteka, stół i fotel, 1 sypialka „Borkenmesern" szafa, łóżka, 2 nocne stoliki, 1 okrągły stolik, 1 sypialka „Blumen Mahagon", szafa, 2 łóżka, 2 nocne stoliki, stół okrągły i krzesło, oszacowanych na łączną sumę 6000,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1336-8.

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1933 r. 4244

(—) Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 20 lipca 1933 r. w Grucie pow. Grudziądz, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje: 1) o godz. 1,30 u rolnika Leona Schmidta: 1 lustro z podstawą, 1 kanapę, 1 bieliźniarkę, 1 szafę do ubrań, 1 stół brzozowy, 4 krzesła, i 1 powózkę. Ocenione na 330,00 zł.. 2) o godz. 2,30 u rolnika Juljana Dulkego 1 szafę do ubrań, 1 lustro z podstawką, 1 stół koszykowy, 1 kanapę koszykową, i 1 biurko. Ocenione na 150,00 zł. Powyższe przedmioty mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu pod 1 do 2 naznaczonych. 4236

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru I.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kupiec Józef Falkowski, kawaler, zamieszkały w Gdańsku, Stadtgraben 13, syn nieżyjącego już rolnika Franciszka Falkowskiego i tegoż żony Katarzyny z rodziców Kujawa, zamieszkałej w Chojnicach na Pomorzu; 2) panna Adelheid Luiza Warmke, bez zawodu, zamieszkała w Sępolnie, przedtem w Chojnicach, córka mistrza piekarskiego Ignacego Warmke i tegoż żony Teresy z rodziców Gonsch, oboje zamieszkałych w Sępolnie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Sępolnie, Chojnicach oraz w Gdańsku za pomocą ogłoszenia we wychodzącej tamże „Gazecie Gdańskiej". Ewentualne przeszkody małżeńskie należy zgłosić do podpisanego w przeciągu dni 14-tu.

Sępolno, dnia 11 lipca 1933 r. 4241

Urzędnik stanu cywilnego.

Solidny handlowiec
żonaty, z kaucją, poszukuje posady. — Adres wskaże „Dzień Bydgoski". 4242

Mleko
tłuste 100 ltr. dziennie — w całości lub częściowo do oddania. Oferty do „Dnia Pom." pod nr. 4238.



NA RATY mies. 20zł. 3040
KROMCZYNSKI, Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Papę
lepnik, smołę, karbolineum wapno, cement, gips, kredę, trzcinę, węgiel, koks, drzewo opałowe i t. p. poleca najtaniej
„ROLHAN"
Toruń, Żeglarska 14 telefon 92. 4063

Kalotechnika
Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
dypl. „Universite de Beaute, Cedib" w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększajacej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2.

Marmeladę
owocową i cukierki poleca
Ludwik König
fabryka cukierków Toruń obok Rzeźni-Miejskiej 4062

Pokój
z utrzymaniem
w dobrym domu w **Grudziądzu** dla 16-letniego ucznia gimnazjalnego poszukuje 4248
Wendorff, Rybieniec
pocz. Kiszkowo, pow. Gniezno.


UWAGA
Przed kupnem 3955
przekonaj się jakości kosy
Najlepsze kosy
„Pleszewianki"
w cenie od
11.90-12.90 zł.
Z gwarancją piśmienną, wrazie gdyby kosa okazała się niedobra, bez wszelkiej dopłaty zamieniamy.

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyściełane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909.

Baczność Rolnicy i Mleczarnie!
Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski,** Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

Składany dom
weekendowy również zdatny jako kiosk, wielkości 7×7,10 m. do sprzedania E. Siedrung, Gdańsk-Wrzeszcz Marienstr. 22 II b. 4240

Skumbria!!!
byczki, szprotki w oliwie, matjasy ang. 25 gr, sardynki, sery, miód pszczelny. — Kredyt na asygnaty. 4251 Araczewski, Toruń — ul. Chełmińska.

Dom
z ogrodem 3 morg. warzywnym i owocowym w dobrem położeniu korzystnie sprzedam. 4239
Toruń, ulica Kościuszki 47.

Inżynier poszukuje porządnie umeblowanego
pokoju
z osobnem wejściem. Zgł. do Ad. „Dnia Pom." pod nr. 4250.

Kapusta
10 gr, ogórki 10 gr, smalec szt. 90 gr, kawa 1/4 od 60 gr, matjasy 25 gr. Kredyt na asygnaty. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 4252

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyi
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEN GRUDZIĄDZKI". „GAZETA GDAŃSKA". „DZIEN BYDGOSKI" **na miesiąc sierpień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI". „GAZETA MORSKA" „DZIEN GRUDZIĄDZKI". „GAZETA GDAŃSKA". „DZIEN BYDGOSKI", **za miesiąc sierpień 1933 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEN GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA". „DZIEN BYDGOSKI" **na miesiąc sierpień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEN GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEN BYDGOSKI", **za miesiąc sierpień 1933 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Trzymotorowy samolot francuski w Warszawie

(o) Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Wielki 3 motorowy samolot francuski „Cousin", odbywający lot nad krajami bałtyckiemi, wczoraj wystartował w drogę powrotną z Warszawy do Paryża. Samolot przybył do Warszawy w sobotę, w niedzielę zaś dokonywał lotów pokazowych, filmowany przez ekspedycję kinową „Pathe", która nakręcała parę dni przedtem film propagandowy o Pomorzu.

„Cousin" dokonał już raz rekordowego przelotu z Nowej Kaledonji do Francji.

Do Barcelony

Paryż, 18. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 12,30 lotnik polski Kazimierz Chorzewski i sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej ppułk. Bohdan Kwieciński opuścili lotnisko Le Bourget, udając się do Barcelony, na posiedzenie zarządu międzynarodowej federacji lotniczej.

Potworny mord polityczny w Frankfurcie nad Menem

Berlin, 18. 7. (PAT). Były poseł narodowo-socjalistyczny do sejmu brunświckiego dr. Schaeffer został wczoraj przez niewyśledzonych sprawców zastrzelony we Frankfurcie nad Menem. Sprawcy morderstwa wrzucili następnie trupa z wiaduktu na tor kolejowy.

Schaeffer w r. 1931 ogłosił rewelacje o przygotowaniach szturmówek narodowo-socjal. do zbrojnego zamachu stanu i w związku z tem został wyłączony z partji.

Zgon wybitnego armatora brytyjskiego

Londyn, 18. 7. (PAT). Wczoraj rano zmarł tu najbogatszy magnat żeglugowy Wielkiej Brytanji sir John Ellerman, przeżywszy lat 71. Majątek Ellermana wynosi około 30 miljonów funtów. Jego roczny dochód dochodził do 1 miljona funtów szterl. Sir Ellerman wiódł bardzo skromny żywot i wydawał zaledwie 4 proc. swojego rocznego dochodu. Linja żeglugowa, na której czele stał Ellerman posiada flotę, złożoną z 220 statków.

Jeszcze jeden „blok międzynarodowy"

Porozumienie tenisowe Polski i Małej Ententy

Brno 18 7 (PAT). W związku z finalizacją pertraktacyj z Karolem Korzeluchem bawił w Pradze sekretarz Związku Lawn Tenisowego inż. Eiger, który konferował jednocześnie z przedstawicielami czeskosłowackiej federacji tenisowej. Przedmiotem obrad było utworzenie tenisowego bloku Polski i Małej Ententy.

Blok ten występowałby wspólnie na terenie międzynarodowym. Na kongresach i walnych zebraniach Międzynarodowej Federacji Tenisowej blok stawiałby wspólne wnioski, a ponadto zgadniałby stanowisko państw wchodzących w skład bloku wobec zmian w regulowaniu pucharu Davisa. Na konferencjach między inż. Eigerem i Czechami omówiono również kwestję zorganizowania gier tenisowych o puchar Europy środkowej. W rozgrywkach wziąłyby udział państwa Małej Ententy i Polska jako państwa sprzymierzone. Konferencja doprowadziła do uzgodnienia stanowiska Polski z Czechosłowacją.

Samotnie w motorówce przez Atlantyk

Sztokholm 18 7 (PAT). Młoda sportsmenka szwedzka panna Aina Cederblom, która dokonała już całego szeregu samotnych podróży łodzią po wielkich rzekach Europy, a mianowicie po Elbie, Dunaju, Rodanie i Renie, wyruszyła w końcu maja w podróż do Ameryki, zamierzając przebyć ocean Atlantycki w małej łodzi motorowej. P. Cederblom skierowała się na początek na północ, dążąc do Grenlandji. Ostatnie wiadomości od dzielnej podróżniczki otrzymano 19 czerwca — od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął. Los p. Cederblom zaczyna budzić duże zaniepokojenie wśród jej przyjaciół w kołach sportowych Szwecji.

Depesza Mussoliniego do Daladiera

Szczera chęć współpracy czy miłe słówka?

Paryż, 18. 7. (Pat). „Le Matin" pisze: „Depesza Mussoliniego do Daladiera z podziękowaniem za udział Francji w akcji, która doprowadziła do podpisania paktu czterech, robi wyraźną aluzję do poprawy stosunków włosko - francuskich i możliwości dalszej współpracy Włoch i Francji o znaczeniu międzynarodowem".

Zdaniem dziennika, nie należy interpretować tych słów w tym duchu, że Włochy będą się starały o bezpośrednie porozumienie polityczne z Francją poza ramami paktu czterech. „Le Matin" cytuje głosy prasy włoskiej, w myśl których oświadczenie Mussoliniego świadczy o zupełnej lojalności Włoch wobec Francji i ich przyjaznym stosunku do niej.

Rossevelt wierzy w rozbrojenie

Paraliż, który dotknął Londyn nie dotknie Genewy

Nowy Jork, 18. 7. (Pat). Jeden z doradców i przyjaciół Roosevelta Louis Howe oświadczył, że prezydent Rousevelt wierzy, iż w Genewie zostanie zawarty w październiku układ generalny w sprawie zbrojeń. Zdaniem Roosevelta, „paraliż", który dotknął konferencję gospodarczą, nie może przeszkodzić sukcesom konferencji rozbrojeniowej, której owocna działalność może zaoszczędzić światu miljardy dolarów, przy czynić się do zrównoważenia budżetów poszczególnych państw i przyśpieszyć uzdrowienie gospodarcze świata.

Herriot wyjeżdża do Rosji

na zaproszenie rządu Z. S. R. R.

Paryż, 18. 7. (Pat). Prasa paryska donosi na podstawie wiadomości z Ameryki, że Herriot otrzymał od rządu sowieckiego zaproszenie do ZSRR i ma 25 sierpnia udać się do Rosji drogą przez Odesę, gdzie spotka się z ambasadorem francuskim. Przed ostateczną decyzją co do przyjęcia zaproszenie, Herriot ma zasięgnąć opinji premjera Daladiera.

Henderson w Berlinie

został gorąco powitany przez prasę niemiecką

Berlin, 18. 7. (Pat). Wczoraj rano przybył z Rzymu do Berlina przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson.

Przed południem Henderson złożył oficjalną wizytę ministrowi spraw zagr. von Neurathowi, po południu zaś rozpoczęły się między Hendersonem a Neurathem konferencje, w których uczestniczyli również minister Reichswehry Blomberg i ambasador Nadolny.

Prasa niemiecka wita Hendersona, zapewniając, że konferencja rozbrojeniowa liczyć może na przyjazne nastroje w Niemczech. Dzienniki w tonie kurtuazyjnym przypominają, że Henderson oddał Niemcom wielką przysługę, wycofując jako minister spraw zagr. w r. 1929 angielską załogę okupacyjną z Nadrenii, co było wstępem do ewakuacji terenów okupacyjnych.

„Powodzenie rokowań, prowadzonych przez Hendersona w wielu stolicach europejskich — pisze „Boersen Ztg." — będzie możliwe, jeżeli Francja porzuci swoje negatywne stanowisko wobec rozbrojenia".

„Vossische Ztg." oświadcza: „Henderson zdaje sobie chyba sprawę, że obecne przetrakcie są ostatnią szansą konferencji rozbrojeniowej i że w razie ich niepowodzenia delegatom genewskim pozostaje tylko stwierdzić całkowite fiasko konferencji".

Ukraińcy piorą własne brudy

Rozłam w partji „Undo"

Lwów, 18. 7. (Pat). „Diło" publikuje rezolucję centralnego komitetu partji Undo, powziętą na posiedzeniu dn. 15 bm. w sprawach dotyczących ukraińskiej prasy opozycyjnej oraz w sprawie Dymitra Palijewa. Stwierdziwszy, że od dłuższego czasu prasa będąca własnością wydawcy Tyktora, a mianowicie „Nowyj Czas", „Nasz Prapor", „Narodni Sprawa" i „Komar" usiłuje prowadzić własną politykę w Undo i zapowiada walkę ze wszystkiemi centralnemi władzami partji i ich kierownikami, centralny komitet stwierdza, że tego rodzaju kampanja prasowa przynosi nieobliczalne szkody sprawie narodowej i zaznacza, że członkowie Undo w dalszym ciągu nie mogą popierać wydawnictw p Tyktora. Centralny komitet stwierdza dalej, że redaktor Dymitr Palijew, występując jako członek centralnego komitetu na łamach prasy przeciwko partji i jej kierownictwu, działa na szkodę partji i tem narusza dyscyplinę partyjną. Na tej podstawie centralny komitet uchwalił wykluczyć redaktora Palijewa z partji Undo.

W dalszym ciągu komitet przyjął do wiadomości ustne oświadczenie posła Włodzimierza Kahana i Piotra Postołówka co do ich wystąpienia z centralnego komitetu i partji. Równocześnie komitet wezwał posła Kahana do złożenia mandatu poselskiego, uzyskanego z listy Undo.

Katastrofalne skutki oberwania się chmury w kieleckiem

Kielce 18 7 (PAT). Wskutek katastrofalnej burzy z piorunami, połączonej z oberwaniem się chmury na 16 km. od Skarżyska między Starachowicami i Wąchockiem został częściowo przerwany i podmyty tor kolejowy na dystansie około 500 metrów.

W miejscowości Wierzbnik ulewa zerwała śluzy na stawach oraz uszkodziła kilka domów Woda uszkodziła szosę pomiędzy Starachowicami a Wychowem. Wskutek deszczu rzeka Kamienna w Ostrowcu wezbrała, podnosząc swój poziom powyżej 2 m. Wskutek nie zabezpieczonych otworów kanalizacyjnych woda dostała się do budynku Kasy Chorych do posesji domu robotniczego i straży ogniowej. Rzeka w pobliżu miejscowości Zdankowo zalała łąki i zagraża domom. Ponadto zostały uszkodzone przez wodę drogi z Daleszyc do Cisowa oraz z Borkowa do Szczęcna.

Trzej rzeczoznawcy Ligi Narodów

przyjeżdżają z Gdańska do Warszawy

We środę, dnia 19 bm. przyjeżdżają do Warszawy rzeczoznawcy Ligi Narodów Caar (Anglja), Subotic (Jugosławja) i Calmes (Luksemburg), celem kontynuowania prac nad wnioskami Polski i Gdańska w sprawie zmiany umowy warszawskiej.

332.2 miljony zł. w bilonie i srebrze

(o) Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Ogólny obieg srebra i bilonu w dniu 10 lipca rb. wynosił 332,2 miljonów zł. wobec 236 milj. zł. Maksymalna granica obiegu wynosi 396 miljonów.

Rozszerzenie kompetencyj sądów kupieckich i przemysłowych

(o) Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) W dniach najbliższych rozporządzenie Prezydenta Rzplitej znowelizuje ustawę o sądach kupieckich i przemysłowych w.b. dzielnicy pruskiej. Nowela do ustawy rozszerza dość znacznie kompetencje tych sądów.

Proces Centrolewu

toczy się dalej w Sądzie Apelacyjnym

Warszawa, 18. 7. (PAT). Wczoraj w procesie Liebermana i innych przywódców Centrolewu w Sądzie Apelacyjnym przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych adwokaci Barcikowski, Szumański i Leon Berenson.

Przykładna kara

za znieważenie flagi narodowej

Królewska Huta, 18. 7. (PAT). W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Plonce i Albertowi Bryndzie, oskarżonym o znieważenie flagi narodowej.

W dniu Święta Morza, obaj oskarżeni, korzystając z późnych godzin wieczornych, zgasili dwie lampy obok budynku elektrowni, a następnie zerwali wiszącą na słupie — niedaleko budynku elektrowni flagę narodową. Flagę tę rozerwali na dwie części, oświadczając, że z płótna tego uszyją sobie bieliznę. Wkońcu dwaj oskarżeni podarte części flagi uwiesili u drzwi wejściowych jednej z restauracyj w Chorzowie. Świadkowie tego zajścia zawezwali policję, która obu oskarżonych aresztowała.

W wyniku rozprawy sąd skazał ich za znieważenie flagi na trzy miesiące aresztu i za uszkodzenie cudzej własności po 1 miesiącu aresztu.

Katowice — Lima

(o) Katowice 18 7 (tel. wł.) Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, że wprowadzona została komunikacja telefoniczna między Katowicami a stolicą Limą. Trzyminutowa rozmowa normalna kosztować ma 193 fr. szw.

Strzelcy polscy we Francji

Lille 18 7 (PAT). W Lens odbyło się pierwsze walne zebranie podokręgu Związku Strzeleckiego północnej Francji. Na zjazd przybyło 50 delegatów z władzami podokręgu na czele. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Germanizacyjne praktyki w Prusach Wschodnich

Królewiec 18 7 (PAT). Na mocy rozporządzenia rządu pruskiego nazwa gminy Wesoły grund w powiecie olsztyńskim została zmieniona na „Freudengrund" a litewska nazwa gminy Aschmowe[?]ktuhnen w powiecie Gumbinnen na „Achtfelde".

Zgon żony Goembesa

Budapeszt, 18. 7. (Pat). Wczoraj w nocy zmarła wskutek ataku sercowego żona premjera Goembesa.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska". „Gazeta Morska" „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strejki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma